Nr. 344 (3184) Warszawa, CZWARTEK 15 Grudnia 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SOCJALIZM SPÓŁCZESNY

NOWE PRĄDY

Przyglądając się powojennemu socjalizmowi, spostrzegamy cały szereg cech **nowych.**

Oczywista, nie spadły z nieba, są dalszym rozwojem zjawisk, które już się zarysowywały wcześniej. Obecnie jednak występują wyraźnie i są z całą świadomością podkreślane przez zorganizowany proletarjat. Znajdują swój wyraz tak w praktyce bieżącej socjalizmu, jak w teorji i programach.

Nie są bynajmniej skutkiem jakiejś zasadniczej zmiany w ideologji marksowskiej, lecz objawem ogromnego **wzrostu** socjalizmu po wojnie. Wojna zepchnęła masy drobnej burżuazji w szeregi proletarjatu; straszliwym swoim obrazem, swą krwawą grozą uprzytomniła ludowi istotę kapitalizmu; strasznym kryzysem bezrobocia pchnęła proletarjat ku akcji politycznej (Anglja) i t. d. Wojna ogromnie wzmocniła ruch socjalistyczny; zarazem rewolucje stworzyły warunki demokratyczne dla **twórczej**, odpowiedzialnej pracy w państwie, gminach, instytucjach społecznych i t. d.

To jest właśnie podłoże zmian, wyrażających wzrost ruchu. Przyjrzyjmy się kilku zmianom; dla dokładnego bowiem opisu potrzebneby było obszerne studjum.

Przedewszystkiem stosunek do **Państwa.** Niegdyś, dawno, był obojętny, bo robotnik czuł się wydziedziczonym, pozbawionym praw, odciętym od wpływu na państwo. Wszak nie miał nawet prawa wyborczego. Przypomnijmy słowa „Manifestu" **Marksa i Engelsa** z r. 1847: **„proletarjusz nie ma ojczyzny"**. Obecnie socjalizm obejmuje stopniowo rządy; w wielu krajach zbliża się do absolutnej większości w parlamentach (Austrja, Szwecja). Oczywista, stosunek staje się inny — pozytywny. Popatrzmy na uchwalony w Pradze w r. 1927 projekt programu czeskiej S. D. — ile miejsca poświęcono sformułowaniu pozytywnego stosunku do państwa! Przypomnijmy, jak program lincki mówi: **„Socjalna demokracja broni republiki demokratycznej"**. W związku z tem wszystkiem stoi fakt wydatnego udziału socjalistów w spółczesnych ruchach niepodległościowych (**Polska, Czechy, Finlandja, Estonja** i t. d.).

Oczywista, państwo nie przestaje być kapitalistycznem. Ale rządy — zwłaszcza **koalicyjne** czy socjalistyczne (bez socjalistycznej większości) — nie wyrażają jednak wyłącznie interesów kapitalistycznych, — stwarza się stan przejściowy, kompromisowy. Stwarza się jakgdyby przejściowy stan pewnej równowagi pomiędzy cofającą się burżuazją a nacierającym proletarjatem. To właśnie spowodowało **Kautsky'ego** do znanego oświadczenia, że w tej przejściowej epoce **koalicja staje się formą typową.** Koalicja nabiera więc zgoła innego znaczenia, niż dawniej, np. w r. 1904, gdy Amsterdamski Kongres Międzynarodówki potępił koalicję.

Jednocześnie **demokracja** w praktyce i w programie nabiera szczególnego znaczenia. Zwłaszcza straszne przykłady faszyzmu pokazały, czem jest demokracja dla socjalizmu. Programy partyjne przybierają charakter troskliwie, konsekwentnie demokratyczny (Linc, Heidelberg, Praga). Wyraża się w tem niewątpliwie wzmożona samowiedza i siła socjalizmu po wojnie; stają za nim masy coraz większe; dzięki temu wie, że forma demokratyczna walki przyniesie mu korzyści największe. Odstraszające złudzenia bolszewizmu także odegrały dużą rolę.

Następnie kwestje **kulturalne** w programach i praktyce (instytucje oświatowe robotnicze) odgrywają obecnie wielką rolę. Wyraża się w tem — znowuż wzrost socjalizmu, gdyż nowe, wielkie, odpowiedzialne prace socjalizmu wymagają większej wiedzy i charakteru.

Dalej wzrost socjalizmu, a więc i wyczerpywanie się „rezerwuaru zapasowego" robotników zwraca coraz bardziej uwagę na konieczność pozyskania drobnej burżuazji i **chłopów.** Inaczej bowiem nie dojdzie się do większości w parlamencie. To nie jest przypadek, że przed wojną tak zwlekały partje socjalistyczne z uchwaleniem programu rolnego, a oto w paru latach ostatnich zostały uchwalone aż trzy wielkie rolne programy (Anglja, Niemcy, Austrja). W związku z tem jest także podkreślenie roli **inteligencji** dla socjalizmu (odstraszający przykład bolszewizmu).

Socjalizm stopniowo wyczerpuje swój program-minimum (**Vandervelde**) i coraz poważniej zastanawia się nad **socjalizacją**, nad gospodarczemi kwestjami socjalistycznego ustroju. Stąd systematyczne opracowywanie kwestji socjalizacyjnych i środków, form przejściowych. Przy bliższem przyjrzeniu się temu trudnemu zagadnieniu naiwne pojmowanie dawniejsze socjalizacji (uspołecznienia) jako **wyłącznie** upaństwowienia ustępuje miejsca całej skali form, w której zwłaszcza samorządy (gminy), kooperatywy i związki zawodowe mają odegrać wielką rolę.

Oto **niektóre** (ale może najważniejsze) nowe objawy w socjalizmie. Jest jeszcze wiele, wiele innych. Warto np. podkreślić, że w związku z cytowaną „demokratyzacją" socjalizmu nabierają wielkiego znaczenia zagadnienia **ustrojowe państwa.**

Wszystkie te nowe objawy i poglądy są płodem i **wyrazem wzrostu** socjalizmu. Potężniejący socjalizm przechodzi na nowe etapy swego zwycięskiego rozwoju, stawia przed sobą coraz to bardziej odpowiedzialne zagadnienia.

Od propagandy do organizacji i wyłącznej opozycji — ku rządom i **twórczości!**

Kazimierz Czapiński.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWOD. ROB. ROLNYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

Zarząd Główny Związku robotników rolnych na całodziennem posiedzeniu dnia 12 grudnia b. r. rozpatrzył nast. porządek dzienny: **1) Sprawozdanie z działalności Sekretarjatu Centralnego; 2) umowy zbiorowe; 3) wybory parlamentarne i 4) sprawy bieżące.** Po obszernej dyskusji przyjęto szereg rezolucyj, a między innemi następujące:

I. W sprawie reformy rolnej: „Zarząd Główny potępia politykę Ministerjum Reform Rolnych, która w bezprzykładny sposób utrąca postulaty Związku robotników rolnych w sprawie parcelacji, postulaty przyjęte i uzgodnione z właściwymi wydziałami tegoż Ministerjum. Twierdzenie wydziału prawnego Min. Ref. Rol., iż przyjęte postulaty niezgodne są z ustawą o reformie rolnej, wynikają z specjalnych tendencyj notorycznie panujących w wydziale prawnym Ministerjum.

Stwierdzono również, że Min. Ref. Rol. nie odpowiada na pisma Związku w sprawie nadużyć przy parcelacjach popełnianych przez parcelujących i poszcz. urzędników ziemskich, a polegających na próbach pozbawienia robotników rolnych prawa do ziemi. Wyjaśniono, że pisma te ostatnio nie są nawet rozpatrywane z powodu... niewnoszenia od pełnomocnictwa opłaty stemplowej, której żądanie Min. Ref. Rol. kilkakrotnie już uznało za nieprawne.

Zarząd Gł. protestuje jaknajenergiczniej przeciw tym nowym próbom uszczuplania uprawnień Związku robotników rolnych i gwałceniu ustawy o reformie rolnej.

Jednocześnie Zarząd Gł. stwierdza, że ceny ziemi bez przeciwdziałania ze strony Rządu rosną bezustannie i doprowadzone zostały do takiej wysokości, że przekreśliły całkowicie cele, dla których przeprowadzana jest parcelacja, uniemożliwiając nabywanie ziemi bezrolnym, małorolnym i robotnikom rolnym".

II. W sprawie umów zbiorowych. „Zarząd Gł. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości podpisanie umów zbiorowych dla robotników rolnych i leśnych na terenie województw: Warszawskiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Kieleckiego (bez powiatów Olkuskiego i Miechowskiego) i Białostockiego (bez powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego).

Zarząd Gł. upoważnia Sekr. Centr. do wszczęcia energicznej walki o umowy zbiorowe na wszystkich terenach, na których umowy owe zostały jeszcze odnowione. Na wypadek niedojścia do polubownego zawarcia umów Zarząd Gł. upoważnia Sekr. Centr. do użycia wszelkich środków w walce o nowe umowy, nie wyłączając akcji strajkowej w terminie, jaki Sekretarjat uzna za stosowny".

III. W sprawie inspektorów pracy. „Zarząd Gł. stwierdza, że w ostatnich czasach niektórzy inspektorowie pracy poszli pod komendę obszarników, co objawia się: w dążnościach do utrącania przedstawicieli robotników rolnych, w utrudnianiu robotnikom wydostania odpisów orzeczeń tych komisyj celem egzekwowania należności; w udzielaniu rad robotnikom, by orzeczenia zaskarżali do sądów; w bezprawnem przekazywaniu aktów spraw komisyj Rozjemczych sądom do merytorycznego rozpatrywania wyroków komisyj Rozjemczych i t. d.

Na te poczynania poszczególnych inspektorów pracy Zarząd Gł. zwraca uwagę p. Ministra Pracy i Op. Sp., domagając się przypomnienia inspektorom jakie ciążą na nich obowiązki".

MIN. ZALESKI O POROZUMIENIU POLSKO-LITEWSKIM I ROLI LIGI NARODOW

Wiedeń, 14 grudnia. (AW.). Przybyły tu rano z Genewy minister Zaleski oświadczył współpracownikowi „Neues Wiener Tageblatt", co następuje: Ubiegłej sesji Rady Ligi udało się położyć kres ukrytemu stanowi wojennemu, który od szeregu lat istniał między Polską i Litwą. Medjatorskiej roli Ligi zawdzięczać należy, że udało się uniknąć ciężkiego konfliktu i ta działalność ponownie dowiodła, że Liga nie jest pozbawionem wpływów zgromadzeniem mężów stanu, jak to często przeciwnicy Ligi zarzucają, i że, w każdym wypadku, jest w stanie prowadzić pozytywną pracę. Narody europejskie chcą i potrzebują pokoju, który o tyle łatwiej może być osiągnięty, gdy Liga Narodów przy każdej nastającej trudności między dwoma państwami, która doprowadzić może do poważnego konfliktu, wkroczy ze swoim autorytetem i stworzy pojednawczą atmosferę, w której prowadzona być może pokojowa pozytywna praca. Dla Polski i Litwy ubiegła sesja Ligi Narodów posiada specjalne znaczenie z tego względu, że wraz z nią zakończył się stan wojny między obu państwami i została stworzona możność nawiązania stosunków sąsiedzkich. W dalszych rokowaniach będzie jeszcze do przezwyciężenia szereg trudności. Należy oczekiwać jednak, że dalsze rokowania między Polską i Litwą doprowadzą do pomyślnego końca.

SOCJALIŚCI BELGIJSCY W OPOZYCJI

Bruksela, 14 grudnia. (PAT.). Socjaliści postanowili nie przyjmować mandatu w mieszanej komisji wojskowej.

C. K. W.

Wczoraj odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S. Przewodniczył tow. **Barlicki.** Obecni byli tow. tow. **Czapiński, Daszyński, Jaworowski, Kwapiński, Niedziałkowski, Praussowa, Pużak, Szczerkowski, Zaremba, Ziemięcki i Żuławski.**

C. K. W. wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie Prezydjum. Następnie C. K. W. pracował szereg godzin nad szczegółową organizacją kampanji wyborczej.

Następne posiedzenie C. K. W. odbędzie się we środę 21 grudnia o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Posiedzenie Prezydjum w piątek 16 grudnia o g. 6 pp. w lokalu redakcji „Robotnika".

PRZED WYBORAMI

„WIELKI BLOK KATOLICKI"

Rokowania o wspólną listę całej prawicy do współki z „Piastem", z N. P. R. i z katolikami ludowymi pod znakiem „listu pasterskiego" biskupów trwają w dalszym ciągu. Przedstawiciele „Piasta" uzależnili swoją odpowiedź od decyzji władz stronnictwa, N. P. R. od udziału „Piasta".

Endekujący odłam konserwatystów pcha w tym samym kierunku, zgadzając się chętnie na „zasadę" doboru ludzi „bez względu na przynależność partyjną", rozumuje bowiem słusznie, że — zgodnie z przysłowiem — „jak zwał, tak zwał".

„Sanacja" toczy dalej zacięty bój o „interpretację" słowa biskupiego. Nawet **„Kurjer Czerwony"** odkrył w sobie płomienne uczucia religijne i dowodzi z zapałem, że właściwie „list pasterski" sformułował nic innego, jeno... program Rządu marsz. Piłsudskiego.

Słowem, położenie wygląda tak: biskupi milczą, „sanacja" błaga ich o „interpretację autentyczną", a „Obwiepol" sam interpretuje na własną rękę i w gorączkowym wręcz tempie.

Za kulisami toczą się różne rozmowy, wywierane są różne naciski; wyjaśnienia ostatecznego planów wszelakiej prawicy spodziewać się w dniach najbliższych raczej nie należy.

DRUGI „BLOK RÓWNIEŻ KATOLICKI"

Konserwatyści — zwolennicy obecnego Rządu będą żeglowali z całą pewnością także pod chorągwią „katolicką". Z narodową demokracją — pomimo wszystko — chyba nie pójdą. Samodzielni, bez niczyjej pomocy, nie mają żadnych szans. Muszą tedy kombinować według ulubionej teorji „bezpartyjnej". Ale w grę wchodzą tylko żywioły w rodzaju Partji Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej. I te zatym musiałyby wdziać na się sukienkę klerykalną. Jeżeli do tego dojdzie w samej rzeczy, będziemy mieli widowisko godne bogów: stare, wypróbowane „masony", podejrzane o zgoła bezpośrednie stosunki z antychrystem, w roli owieczek potulnych!

STRONNICTWO CHŁOPSKIE

Jak się dowiadujemy, pogłoski o udziale Stronnictwa Chłopskiego w opisanej powyżej kombinacji pozbawione są podstawy.

BLOK ŻYDOWSKI

Wewnątrz mieszczaństwa żydowskiego toczy się walka. Ortodoksi, część kupców i część sjonistów nawet próbują utworzyć „wielki blok żydowski" poza „blokiem mniejszościowym". Trudno w tej chwili przewidzieć, kto w rezultacie reprezentuje znaczniejszą sumę wpływów.

MIANOWANIE PRZEWODNICZĄCYCH OKRĘGOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH

Według kalendarza wyborczego ogłoszonego w Dzienniku Ustaw z dn. 5 b. m. równocześnie z zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu, dzisiaj powinno nastąpić mianowanie przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych. Mianuje komisarzy Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego Sądu Apelacyjnego.

Okręgów wyborczych jest — jak wiadomo — 64.

TRZEBA WYCIĄGNĄĆ WŁAŚCIWE WNIOSKI

Zaszło ostatnimi czasy kilka faktów, świadczących o tym, że pewne koła usiłują podkopać w opinji pracowniczej znaczenie i rolę **Centralnej Komisji Porozumiewawczej** funkcjonarjuszów państwowych. Przypomnijmy historję audjencji w Prezydjum Rady Ministrów, notatkę „Epoki", na którą we wczorajszym **„Robotniku"** odpowiadał specjalny komunikat C. K. P., przypomnijmy wreszcie sztuczne robienie reklamy dla grupki „rozłamowców" p. Krajewskiego. Centralna Komisja Porozumiewawcza nie jest organizacją polityczną i wcale nie pragniemy zmieniać pod tym względem jej charakteru. Chodzi nam w tej chwili o **szerokie masy pracownicze.** Fakty, o których mówimy, nie mogą być rozumiane, jako przypadek. Wyciągamy z nich jeden zasadniczy wniosek: **Świat Pracy musi być zjednoczony,** wysiłek pracownika umysłowego musi być zespolony z wysiłkiem robotnika fabrycznego, robotnika rolnego. Wyodrębnianie pracowników umysłowych od ogółu ludzi pracy rozbija i osłabia zbiorową moc Polski pracującej.

Wszędzie w Europie owo zbliżenie postępuje naprzód. Wybory powszechne są okresem, w którym ujawniają się nastroje masowe, w którym żłobią sobie drogi nowe potężne prądy ideowe. Dlatego właśnie podczas wyborów chcemy stworzyć nowy, dalszy fakt połączenia w jednym szeregu całej klasy robotniczej z całą klasą pracowniczą. Łącznikiem może być tylko **Socjalizm polski.**

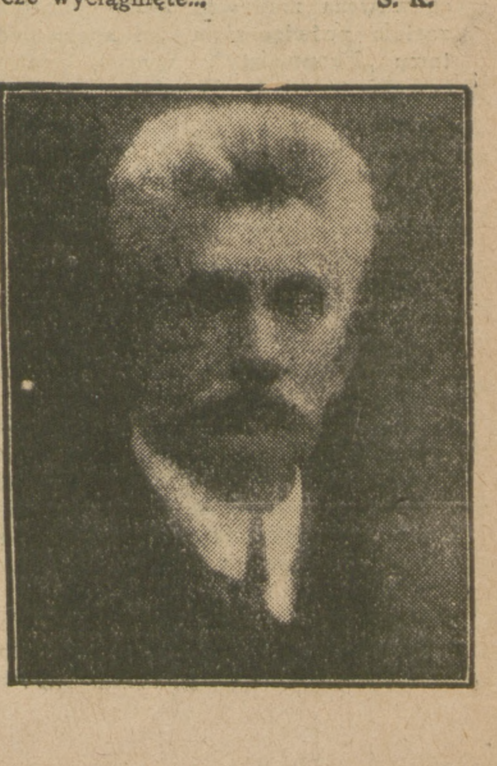
Czy nie nadszedł już czas, by takie wnioski zostały przez koła pracownicze wyciągnięte...

S. K.

POGRZEB NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI DR. JÓZEFA ZIELINSKIEGO

Wczoraj złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki tow. Józefa **Zielińskiego.**

Opis pogrzebu podajemy na str. 2.



Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Z KRAJU WIECZNYCH REWOLUCJI.

Policja wykryła w Lizbonie (Portugalja) sprzysiężenie, mające na celu przywrócenie monarchji drogą zamachu zbrojnego. W jednym z lokalów, w którym zbierali się spiskowcy, znaleziono wielki zapas sztandarów monarchistycznych, które na umówiony znak miano powywieszać na domach rządowych.

ECHA GŁOŚNEGO OSZUSTWA.

Trybunał kasacyjny w Wiedniu podwyższył z 3 na 7 miesięcy więzienia karę, na którą skazany został inż. Emil Marek oraz żona jego Marta za oszustwo asekuracyjne.

JAK W INDYJSKICH POWIEŚCIACH KAROLA MAYA.

Związek studentów węgierskich wystosował do związku studentów rumuńskich w Bukareszcie formalne wyzwanie z żądaniem udzielenia satysfakcji z bronią w ręku za znieważenie węgrów w Siedmiogrodzie. Związek studentów węgierskich domaga się wyznaczenia przez studentów rumuńskich akademika, uprawnionego do stawienia się na placu boju w imieniu społeczności akademickiej rumuńskiej do pojedynku z przedstawicielem społeczności akademickiej węgierskiej.

NACJONALIŚCI HINDUSCY STOSUJĄ SABOTAŻ.

Na kolejach hinduskich ostatnimi czasy zdarzają się coraz częściej wypadki sabotażu. Ostatnio w pobliżu Adansol wykoleił się pociąg, przyczem 11 osób odniosło rany, a jedna z nich zmarła.

GROŹBA „POŻARU FAL" W LIVERPOOLU.

Liverpoolowi (wielki port angielski) grozi niebezpieczeństwo wielkiego pożaru. O milę od portu rozbił się statek, wiozący ładunek nafty, przyczem 8000 ton nafty rozlało się po wodzie, spływając ku portowi. Zmobilizowana policja pilnuje wybrzeży, by nie dopuścić do wrzucania przez ludność do wody zapalonych zapałek i t. d.

UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

KOMISJA ORGANIZACYJNA.

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które obowiązywać będzie od dn. 1 stycznia 1928 r., powołana została przez p. ministra Pracy i Op. Społ. Komisja Organizacyjna, złożona z przedstawicieli organizacyj pracodawców, pracowników i osób mianowanych przez ministra Pracy, która w myśl art. 165 rozporządzenia, ma zająć się zorganizowaniem zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego. W skład komisji wchodzą: jako prezes, dr. Wojciech Adamczak, b. kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych (zastępca p. Kazimierz Osiowski, dyrektor ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych); jako członkowie: pp. Sławomir Dabulewicz (zastępca p. Bronisław Małecki), dr. inż. Ignacy Gliksman (zastępca p. Józef Grabowski), Władysław Fröhlich (zastępca Ryszard Gorlicz), Mieczysław Jastrzębowski (zastępca Stefan Bartoszewicz), Władysław Kozłowski (zastępca Bohdan Stypiński), tow. Jan Rutkiewicz (zastępca tow. Franciszek Białas), Wacław Leśniewski (zast. Włodzimierz Lgocki), dr. Cecylja Trzcińska (zast. vacat).

POGRZEB TOW. JÓZEFA ZIELINSKIEGO

Wczoraj odbyła się smutna uroczystość pogrzebu niezapomnianego towarzysza naszego, Józefa Zielińskiego.

W kondukcie pogrzebowym wzięli tłumny udział towarzysze i przyjaciele Zmarłego.

Obecni byli, między innymi, przedstawiciele C. K. W. P. P. S. i Komisji Centralnej Związków Zaw., minister pracy, p. Jurkiewicz, Wydział Kobiecy P.P.S. w komplecie ze sztandarem, przedstawiciele O. K. R. P. P. S. i poszczególnych dzielnic partyjnych ze sztandarami, wiceprezydent miasta, dr. Bogucki, wicewojewoda p. Łopatto, liczne grono urzędników z Min. pracy, nieprzeliczone rzesze kolegów i przyjaciół.

O godz. 1.30 trumnę wynieśli na barkach koledzy i koleżanki z Min. Pracy. Zabrzmiała muzyka żałobna, w wykonaniu orkiestr: straży ogniowej i państwowej fabryki karabinów — i kondukt ruszył powoli z przed domu. Na przedzie, za orkiestrą, niesiono wieńce od Ministerjum Pracy, Wydziału Kobiecego P. P. S., inspekcji pracy I i II okręgu, oraz od kolegów.

Resztę wieńców złożono na trumnie. Przed gmachem Min. Pracy kondukt zatrzymał się na chwilę, a orkiestra odegrała Marsza żałobnego. Przedstawiciele Ministerjum, z min. Jurkiewiczem na czele, oddali hołd pamięci Zmarłego.

Na cmentarzu, nad otwartą mogiłą, pożegnali nieodżałowanego, niestrudzonego pracownika na niwie społecznej: **dyr. Drecki** — imieniem ministra i ministerjum pracy; inspektorka **Krahelska** imieniem inspekcji pracy Rzeczypospolitej Polskiej, naczelnik **Ulanowski** — imieniem kolegów z Ministerjum, p. **Mansuy** — imieniem francuskiego liceum w Warszawie, w którym wykładał tow. Zieliński; **tow. Budzińska-Tylicka** — imieniem Tow. Medycyny Społecznej, tow. **Praussowa** — imieniem CKW. PPS., Wydziału Kobiecego PPS. i Redakcji „Robotnika", tow. **Zdanowski** — imieniem Komisji Centralnej Zw. Zaw., tow. **Downarowicz** — imieniem OKR. PPS.

Gdy tow. Praussowa żegnała Zmarłego imieniem partji naszej, której był nieodżałowanym członkiem, oraz Redakcji „Robotnika", w której stale współpracował od szeregu lat — czerwone sztandary pochyliły się uroczyście nad otwartą mogiłą.

* * *

Wzruszający był moment, gdy przed wyprowadzeniem zwłok — przybył do mieszkania tow. Zielińskiego Jego dawny przyjaciel, stary tow. Bolesław Limanowski i ze łzami pożegnał Zmarłego, przypominając Jego niezwykłą ofiarność i dobroć, którą tak bardzo odczuli na sobie współwygnańcy z okresu emigracji w Paryżu.

Henryk Zajączkowski

W dn. 7 grudnia zmarł Henryk **Zajączkowski**, główny inspektor Ministerjum Komunikacji, człowiek o nieskazitelnej uczciwości, człowiek, który położył wielkie zasługi w walce z nadużyciami na kolejach i przeciw niesprawiedliwościom w stosunku do mas kolejarskich.

Dzieliła Go od nas różnica poglądów; ale mimo to czerwone sztandary Z. Z. K. pochyliły się ze czcią nad Jego trumną. W jednym z najbliższych numerów **„Robotnika"** podamy o Henryku **Zajączkowskim** obszerniejsze wspomnienie.

KOMUNIKAT MINISTERJUM PRZEM. I HANDLU

CŁA MAKSYMALNE. ODROCZENIE WPROWADZENIA W ŻYCIE

Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1927 r. wprowadza w życie cła maksymalne od 26 grudnia 1927 r. w stosunku do towarów pochodzących z państw, które nie posiadają uregulowanych stosunków konwencyjnych z Polską, stosują szczególne utrudnienia dla importu towarów polskich, lub też specjalnemi zarządzeniami lub premjami popierają swój eksport do obszaru celnego polskiego.

Zarządzenie to nie posiada charakteru bojowego, lecz stosowane będzie jako zasada w systemie celnym Polski. Wobec tego jednak, iż z jednej strony podjęta została z zainteresowanemi państwami wymiana zdań w sprawie definitywnego lub pozytywnego unormowania wzajemnych stosunków handlowych, z drugiej zaś okazało się niemożliwem w tak krótkim czasie całkowite wyjaśnienie sytuacji co do wzajemnego niestosowania taryfy maksymalnej z niektóremi państwami pozaeuropejskiemi, przeto Rząd polski powodowany chęcią podkreślenia swych tendencji co do największego ułatwienia międzynarodowej wymiany towarowej — postanowił odroczyć wprowadzenie w życie ceł maksymalnych do dn. 1.II 1928 r.

ŻYWOTNOSĆ BAKTERJI

Naczelny lekarz szpitala dla chorób podzwrotnikowych w Londynie dr. **William Simpson** zamknął przed 26 latami w epruwetce bakterje, będące sprawcami jednej z najcięższych chorób, znanych w krajach podzwrotnikowych. Epruwetka została szczelnie zamknięta, zapieczętowana i przez 26 lat przechowana. Niedawno dr. **Simpson** zapragnął przekonać się, czy bakterje te jeszcze żyją. Otworzył więc rurkę i zaszczepił morskiej śwince bakterje. Świnka normalnie przeszła wszystkie stadja choroby i w końcu zdechła.

Jeżeli dalsze doświadczenia dadzą ten sam wynik, zajdzie potrzeba zrewidowania dotychczasowego poglądu o żywotności bakterji. O bakterji, którą do swego doświadczenia użył dr. **Simpson**, mniemano, że żyje wszystkiego jeden rok.

NABOŻEŃSTWO

ZA GABRJELA NARUTOWICZA

Jutro, jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabrjela **Narutowicza** odbędzie się w katedrze żałobne nabożeństwo.

Mszę celebrować będzie ks. kardynał **Kakowski**. Na nabożeństwie obecni będą przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

KRONIKA POLITYCZNA

EGZAMINY DZIECI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Jak wiadomo, na Górnym Śląsku odbywają się egzaminy dzieci, zgłaszających się do szkół mniejszościowych. Egzaminy te zostały spowodowane faktem, że do szkół niemieckich zapisano wiele dzieci polskich, które nie władają językiem niemieckim.

Niemcy zakomunikowały Radzie Ligi Narodów, że przeciwko orzeczeniu p. Urruti, członka Rady Ligi, który wydał decyzję w sprawie zarządzenia egzaminów, zwrócą się do Trybunału w Hadze, celem wyjaśnienia prawniczej strony zagadnienia.

Rada Ligi przyjęła do wiadomości deklarację min. Stresemanna w tej sprawie, zastrzegając jednocześnie, iż do czasu wydania definitywnej opinji Trybunału Haskiego, będące obecnie w toku egzaminy na rok szkolny 1927/28 mają być nadal prowadzone, a dzieci, w wyniku tych egzaminów, będą przydzielane do szkół większościowych lub mniejszościowych.

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Minister Spraw Zagran. p. August Zaleski powraca z Genewy dzisiaj o g. 15 m. 25.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZN.

Generalny konsul rumuński w Warszawie p. Jerzy Trajan Gallin, z dn. 12 b. m. przeniesiony został na stanowisko generalnego konsula we Lwowie.

USTĄPIENIE GEN. ZARUSKIEGO.

Jak donosi Kor. Warsz., dotychczasowy starosta morski, gen. Zaruski, na własną prośbę ustępuje ze swego stanowiska. Minister Spraw Wewnętrznych, uwzględniając życzenie gen. Zaruskiego, dymisję tę podpisał.

WIEC-AKADEMJA.

W niedz. o g. 11 r. w sali teatru Kamińskiego, Oboźna 1/3, odbędzie się, zorganizowany staraniem delegacji robotniczych fabryk „Lilpop" i Państwowej Fabryki Karabinów Wiec - Akademja.. W części artystycznej wezmą udział artyści Warszawskiej Opery i Warszawskiego Dramatu, oraz orkiestra i chór Państwowej Fabryki Karabinów. W części politycznej przemawiać będą tow. tow. Rajmund Jaworowski i Adam Szczypiorski.

Komitet uczczenia pamięci Marji Paszkowskiej zawiadamia, iż dnia 18-go grudnia r. b. w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się odsłonięcie pomnika tow. Marji Paszkowskiej na Powązkach.

Pożądany jest liczny udział towarzyszek i towarzyszów.

Celem łatwiejszego dotarcia do drogich nam szczątek tow. Marji, — przy 4-ej bramie będą członkinie z Warsz. Wydz. Kob. PPS. z czerwonemi kokardkami przy paltach, mając za zadanie wskazywanie drogi do grobu.

PRZEGLĄD PRASY

O liście pasterskim i o „liście na list" pasterski. — Wybory.

„Epoka" interpretuje list pasterski biskupów „po rządowemu", t. j. wyciąga z niego te nieliczne ustępy, które można tłomaczyć jako przychylne, albo w każdym razie neutralne, dla Rządu, a pomija większą część listu i **zasadniczy** jego ton, nastrojone wyraźnie na nutę „chjeńską". Tego nie zamaskuje żadna frazeologja, żadne wymyślanie na endecję, która tylko podchwyciła skwapliwie rzuconą jej przez kler przynętę wyborczą. Idealizowanie listu pasterskiego przez prasę „sanacyjną", stawianie kleru ponad partje i walkę partyjną, wyciąganie ręki po okruszyny łaski biskupiej — budzi tylko niesmak.

Tymczasem, jeszcze nie minął spór na temat listu biskupiego, a już rozgorzała polemika nad „listem na list" pasterski. „Głos Prawdy" uważa list-odezwę „118" osób jako klęskę endecji i zwycięstwo Obwiepolu. Klęska endecji polegać ma na tem, że wśród podpisów niema ani jednego sztandarowego polityka Zw. L. N., a w tekście odezwy są też hasła, potępiające partyjnictwo. To ma być zwycięstwo rządów pomajowych, ale dlaczego... Obwiepolu zarazem? Coraz trudniej połapać się w zygzakach „sanacyjnych".

Również „sanatorzy" z „prawicy narodowej" ostro krytykują odezwę „118", twierdząc słusznie w **„Dniu Polskim"**, że sprawa stosunku do Kościoła i religji nie wyczerpuje zadań stronnictw i zarzucając autorom odezwy, że kupczą listem biskupów, że chcą odtworzyć 8-kę i t. d.

Taki jest dalszy ciąg jednoczenia i łączenia „narodu" i „katolików", zapoczątkowanego przez list biskupów.

Konieczność tego łączenia się prawicy uzasadnia p. **Stroński** w **„Warszawiance"** trzema motywami: 1) ordynacją wyborczą, która tylko jaknajwiększym blokom umożliwia najmniejsze straty głosów, 2) potrzebą zmiany ustroju, przy której Rząd może być pomocny, przeto nie należy w wyborach zwalczać Rządu, 3) w wyborach obecnych należy dać większy głos potrzebom życia gospodarczego i społecznego, niż hasłom stronnictw.

Wszystko więc wskazuje na to, że reakcja maskować będzie swe plany i zamiary pod nowemi frazesami. Będzie konspiracja partyj i celów. **„A. B. C."** donosi już, że o ile „naród" i „katolicy", czyli popr. Chjeno - Piast, połączą się w jeden blok, to otrzyma on nazwę „konstytucyjnego". Dlaczego nie powiedzieć szczerze i uczciwie: antykonstytucyjny?

„Kurjer Polski" zajmuje się nastrojem przedwyborczym. Twierdzi, że ożywienie jest małe. Szuka przyczyn tego zjawiska i znajduje je m. in. w braku programów i haseł konkretnych u stronnictw mieszczańskich.

„Kurjer Poranny" drukuje z nieujawnionych dotychczas protokułów przemówienia marsz. Piłsudskiego w Tymczasowej Radzie Stanu z maja 1917 r. Są to niewątpliwie cenne przyczynki do historji czasów okupacyjnych i linji politycznej Piłsudskiego.

B.

NA MARGINESIE DZIEŁA

Prof. Daszyńskiej-Golińskiej

„ZAGADNIENIA POLITYKI POPULACYJNEJ".

Prof. **Daszyńska - Golińska**, której działalność naukowa, społeczna i wychowawcza niedawno temu uczczona została poświęceniem jej specjalnego tomu **„Ekonomisty"**, wydała ostatnio nową pracę p. t. **„Zagadnienia polityki populacyjnej"**.

Praca ta, obfitująca w materjał ciekawy, bogato ilustrowany liczbowemi danemi, opartemi na wieloletnich własnych badaniach autorki, aczkolwiek ściśle naukowa — napisana jest językiem tak łatwym, iż powinna stać się podręcznikiem dla tych wszystkich, którzy pracują na polu społecznem.

Daszyńska - Golińska słusznie zaznacza, iż **„wobec tylekroć wypowiadanych twierdzeń, że największym skarbem Polski są ludzie, ich praca, twórczość — polityka populacyjna (normująca przez reformy społeczne stosunki ludnościowe jakościowe oraz ilościowe) nabiera dla naszego Państwa specjalnej doniosłości"**.

W naszych czasach, gdy każdy obywatel stanowić może i powinien o losie i przyszłości Państwa — ważną jest rzeczą zaznajomić możliwie szersze warstwy z zasadniczemi zagadnieniami i poczynaniami higjeny (nauki, jak zapobiec chorobom jednostki i masy), społecznej i eugeniki (zajmującej się badaniem środków, które mogą poprawić rasę albo zapobiec jej pogorszeniu t. zn. obniżeniu jej typu fizycznie lub intelektualnie), stanowiącemi treść t. zw. polityki populacyjno - społecznej.

Prof. **Daszyńska** określa zagadnienia te w sposób następujący: **„Człowiek, jako jednostka i zbiorowisko, stanowi cel, do którego odnoszą się badania nauk humanitarno - społecznych. Państwo i społeczeństwo zainteresowane są kształtowaniem warunków, w jakich jednostka przychodzi na świat, wzrasta, żyje, przekazuje życie następnym pokoleniom". „Polityka" — więc „ludnościowa w różnorodnych swoich poczynaniach brać musi pod uwagę: a) stworzenie warunków, w których osobniki, stanowiące naród czy Państwo, rozwijać by mogły jak najpełniej przyniesione na świat uzdolnienia, a co najważniejsze b) przeciwdziałanie wpływom, które mogłyby spowodować zwyrodnienie ludności — to zn. zanik właściwości dodatnich masy zarodkowej."**

O zwyradniających tych czynnikach i o ujemnym wpływie cywilizacji w obecnym jej stanie — autorka w innem znowuż miejscu pisze:

„Cywilizacja nasza stwarza liczne zjawiska, które zwyradniają rasę (ludność). Działania na organizm trucizn, nędzy z tych warunków życiowych lub drobnoustrojów chorobotwórczych obniża wartość typu fizycznego. Nadużycia, zbytek, złe przykłady, triumf jednostek podłych nad dobremi — stanowią sugestję moralną... Całemu społeczeństwu i poszczególnym jego warstwom grozi obniżenie typu. Jest to ruch wstecz, zanik właściwości dodatnich, a wybijanie się ujemnych".

Złemu temu starają się zapobiec **higjena społeczna** oraz **eugenika**. Przy pomocy eugenicznego ustawodawstwa, uświadomienia szerokiego ogółu, sprzyjania leczeniu się osobników dodatnich t. j. mężczyzn i kobiet zdrowych moralnie i fizycznie, usuwania na bok jednostek niższej wartości (idjotów, obłąkańców, przestępców zawodowych i t. d.) dążą one do zwalczania zwyrodnienia.

Wszystkie te środki jednak wtedy dopiero cel swój osiągnąć zdołają, o ile poprzedzone zostaną podniesieniem dobrobytu najszerszych rzesz pracujących a co zatem idzie i kulturalnego poziomu ich... O zabójczem wprost oddziaływaniu nędzy na psychiczną i fizyczną naturę ubogiego znajdujemy obszerne ustępy w dziale „Nędza". I wraz z autorką, świetną i zasłużoną badaczką naszych stosunków robotniczych powtarzamy: **„Polityka społeczna, higjena, szkoła i oświata pozaszkolna podać sobie powinny ręce, aby człowieka pracy, którego kapitalizm obniżył do roli kółka w wielkiej maszynie towarowo - pieniężnej — podnieść do godności uczestnika i twórcy współczesnych i przekazanych zdobyczy cywilizacji... I dziś już pośród szarej masy pracujących fizycznie coraz liczniej podnoszą się typy, które umieją się zdobyć na życie intelektualne i samorzutne... Typy te wskazują szlaki, któremi pójść musi cywilizacja demokratyczna najbliższej przyszłości".**

Nie sposób w krótkim artykule streścić bogatej zawartości danego tomu. Praca ta, która jest ujęciem w całokształt wieloletnich prac i badań autorki (z dziedziny demografji, walki z alkoholizmem, stosunków gospodarczych, opieki nad pracą robotników małoletnich i kobiet) zasługuje na szczegółowe zapoznanie się z nią.

W rzędzie tych, którzy walczą u nas o człowieka lepsze jutro — bezwzględnie należy się autorce jedno z miejsc czołowych.

Dr. E. Birsowski.

SAMORZĄD

SAMORZĄD ZAGROŻONY

Głównym przedmiotem obrad ostatniego zjazdu **Związku Miast Polskich** była sprawa **uregulowania finansów komunalnych.**

Sprawa ta stała się tembardziej aktualną, że Ministerjum Skarbu opracowało i przedłożyło Radzie Finansowej do zaopinjowania projekt „o rozgraniczaniu źródeł podatkowych Państwa i samorządu terytorjalnego“.

Jak wygląda to „rozgraniczenie“ wykazał prezydent miasta **Poznania** w stosunku do swego miasta w referacie, wygłoszonym na zjeździe. Równałoby się to odebraniu Poznaniowi uprawnień podatkowych na sumę 9.887.000 zł., a zwiększeniem wpływów o 2.827.000 zł. czyli uszczupleniem budżetu podatkowego o 66%.

W stosunku do **Radomia** projektowane „rozgraniczenie“ wypadłoby jeszcze gorzej i stanowiło by uszczuplenie budżetu podatkowego o 65%.

W projekcie swym Ministerjum Skarbu chociaż nie zdaje sobie sprawy, jak daleko zabrnęło w lekceważeniu samorządów, jednak przyznaje, że projekt ten uszczupli dochody miast. Ponieważ jednak (rozumuje Ministerjum) dla samorządów wiejskich dochody będą większe więc można to zrównoważyć traktując samorządy nie jako samodzielne jednostki gospodarcze lecz jako objekt w stosunku do Rządu — łącznie. Projektuje się więc pobieranie tych nowych dochodów dla samorządów z tytułu podatku gruntowego i przemysłowego przez organa rządowe za wynagrodzeniem 3% sum pobranych z tem, że 15 proc. ogólnych wpływów potrąca się na „fundusz rezerwowy“.

Podział wpływów uskuteczniać będzie Rząd, a to w stosunku do „rzeczywistych wpływów osiągniętych przez poszczególne związki samorządowe w okresie budżetowym 1927—28“ ze źródeł dochodowych gminom odebranych.

Ponadto **Rząd zastrzega sobie ocenę wysokości potrzeb związków samorządowych** i możność przydzielenia poszczególnym miastom więcej lub mniej. Nie dość tego, bo 15% „fundusz rezerwowy“ ma służyć również władzom wojewódzkim do udzielania miastom subwencji „w miarę potrzeby“.

P. **Ratajski**, polemizując z powyżej scharakteryzowanemi przepisami, nazwał je niepotrzebnym „naprawianiem krzywdy“, której lepiej nie robić. Nie jest to bynajmniej nawet częściowe naprawianie krzywdy tylko raczej robienie tej krzywdy po raz drugi. Nie dość bowiem, że się odbiera najpoważniejsze źródła dochodowe, ale pozbawia się samorządy samodzielności gospodarczej, jeśli o potrzebach a więc i o wydatkach ma stanowić urzędnik państwowy, a nie Rada Miejska, jak to jest dotychczas.

Toteż projektowana ustawa nie jest „rozgraniczeniem źródeł podatkowych“, ale jest:

a) **uszczupleniem źródeł dochodowych miast;**

b) **skoncentrowaniem źródeł dochodowych w rękach Rządu i do dyspozycji Rządu nie samorządów;**

c) **zaprzeczeniem zasadniczych przepisów konstytucyjnych o „szerokim samorządzie terytorjalnym“.**

Konstytucja bowiem przewiduje oparcie się Państwa na szerokim samorządzie, a nie związków samorządowych o władze państwowe i o skarb państwa.

Ze względów ogólno - gospodarczych nonsensem jest z chwilą powstania możności zwiększenia dochodów Skarbu Państwa zmniejszanie dochodów związków samorządowych i należy uznać projekt ministra skarbu za płód poroniony, który nie może ujrzeć światła dziennego.

Znamienną jednak jest rzeczą, że na Zjeździe Miast minister **Moraczewski** przemawiając w tych sprawach, jak zaznaczył, imieniem Rządu i twierdząc, że „rozgraniczenie“ źródeł podatkowych Państwa i samorządów w chwili obecnej jest wogóle kwestją nierealną (co przyjęto zresztą jako zapowiedź, że Rząd projekt p. ministra Skarbu wrzuca do kosza), oświadczył również że nie można mówić o samodzielności samorządów, ponieważ w większości wypadków samorządy nie dojrzały do samodzielności. Tendencje projektu ministra skarbu i słowa ministra **Moraczewskiego** w odpowiedzi na powoływanie się referenta p. **Ratajskiego** na odnośne przepisy konstytucji są poważną groźbą dla samorządów.

Zarząd Związku Miast przez usta swego referenta p. **Ratajskiego** zgłosił znów tezy następujące:

Za wyrzeczenie się przez miasta pobierania 13 podatków „mniejszych“ (określenie referenta) Państwo ofiaruje miastom:

a) **podatek gruntowy i budynkowy w całości,**

b) **połowę podatków dochodowego, majątkowego i przemysłowego,**

Albo też zamiast wymienionych wyżej:

c) **cały podatek przemysłowy łącznie z obrotowym.**

Oczywiście o wyrzeczeniu się Skarbu Państwa podatków bezpośrednich „a“ i „b“ w sumie przeszło 300 miljonów złotych nie może być mowy. Co innego podatek przemysłowy, obrotowy, o którego zniesieniu wogóle wciąż się mówi.

Pozostawienie jednak samorządom, jako jedynego źródła dochodu, poważnego podatku przemysłowego-obrotowego byłoby oparciem dochodów miast tylko o przemysł i handel i to w formie podatku przeważnie pośredniego, za jaki należy uważać podatek od obrotu.

Przytem odbyłoby się to za cenę zrzeczenia się prawa do pobierania tego rodzaju „mniejszych“ podatków, jak inwestycyjny, niezabudowanych gruntów, podatku od zbytku i dodatków do podatku od trunków alkoholowych, które dla gospodarki naszych miast mają pierwszorzędną wartość.

Taki stan rzeczy zmuszałby miasta do wypychania przemysłu z granic miasta i podrażania środków pierwszej potrzeby przy silniejszem opodatkowaniu, natomiast pozbawiałby miasto prowadzenia racjonalnej polityki gruntowej i budowlano-mieszkaniowej, jak również uniemożliwiałby wszelką inicjatywę w kierunku przeprowadzania koniecznych wielkich inwestycji tak niezbednych w większości miast Polski.

Dla sfer endeckich taki stan rzeczy może być wcale wygodny. nie trzeba się głowić nad sprawami społecznemi, można nie wchodzić nikomu w drogę, opodatkowuje się „wszystkich“ równomiernie w miarę spotrzebowania produktów, aby mieć tylko możność posiadania swojej administracji i pokrywania bieżących wydatków.

Samorządy miejskie mają jednak przed sobą zagadnienia gospodarcze pierwszorzędnego znaczenia. Samorządy w Polsce są tak różnolite pod względem zaludnienia i uprzemysłowienia i tak zaśmiecone niechlujstwem i zaniedbaniem z czasów niewoli, że odbieranie najważniejszym komórkom gospodarczym Państwa, samorządom miejskim możności samodzielnego rozwoju jest konserwowaniem ciemnoty, bierności, niechlujstwa i chorób zakaźnych.

Pomysł pana **Ratajskiego** jest tem niebezpieczniejszy, że miał być realnem przeciwstawieniem głosu miast projektom rządowym, boć p. **Ratajski** był referentem Zarządu związku miast na zjezdzie miast.

Przyjęcie tez p. **Ratajskiego** byłoby również sparaliżowaniem naszej pracy w samorządach, sprowadziłoby nas do funkcjonarjuszy administracyjnych, usuwając możność rozstrzygania zagadnień gospodarki społecznej, do czego w samorządach jesteśmy powołani. To też nasi samorządowcy muszą baczną uwagę zwrócić na nerw życia samorządowego — skarbowość komunalną, by słuszne poczynania ministerjum spraw wewnętrznych w kierunku usamodzielnienia samorządów przez fiskalną politykę ministerjum skarbu, centralistyczne tendencje Rządu i reakcyjne pomysły endeckie nie były zniweczone.

Wł. Uziembło.

O USTAWĘ EMERYTALNĄ DLA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

W dniach 4 i 5 b. m. obradował w Warszawie zjazd zarządów oddziałowych związków pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego. Głównym tematem obrad była sprawa ubezpieczenia emerytalnego, która ma być załatwiona oddzielnym dekretem Prez. Rzplitej, przygotowanym od dłuższego czasu przez Min. Spr. Wewn. Zjazd postanowił domagać się za wszelką cenę wydania omawianego dekretu przed dniem 1 stycznia 1928 r. Jednocześnie wobec ukazania się już w Dzienniku Ustaw Rozporządzenia Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (prywatnych) daje się zauważyć podniecenie w szerokich masach pracowników samorządowych na prowincji, którzy wyraźnie widzą, iż wśród różnych grup zawodowych, pracownik samorządowy zostaje spychany na ostatni plan.

Odbyte zebrania lokalne domagają się od zarządów centralnych podjęcia jeknajenergiczniejszej akcji, zmierzającej do wydania omawianego dekretu przed dniem 1 stycznia.

W związku z odbytym zjazdem w Warszawie, delegacja obradujących została przyjętą przez dyr. dep. samorządowego Min. Spr. Wewn.. p. Weissbroda. P. dyr. Weissbrod przyrzekł ze swej strony uczynić wszystko w kierunku jaknajwiększego załatwienia tej sprawy.

SOCJALIŚCI W SAMORZĄDACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH

(r) Jak już donosiliśmy w *„Robotniku“* socjalizm, czyniący w Stanach Zjednoczonych powolne, acz stałe postępy odniósł ostatnio na terenie administracji miejskiej powodzenie, które w całych Stanach wywołało duże wrażenie.

Oto wybory odbyte niedawno w mieście przemysłowem Reading, stan Pensylwanja przyniosły zupełnie niespodziewane zwycięstwo socjalistom, tem większe, że Reading był od lat twierdzą konserwatywnego stronnictwa republikańskiego.

Mayorem (burmistrzem) miasta, członkami rady szkolnej, kontrolerem finansowym i innymi członkami władz administracyjnych miasta wybrani zostali socjaliści.

Pisma polskie w Ameryce donoszą o pierwszym kroku socjalistycznego zarządu miasta. Oto kontroler finansowy tow. William C. *Hoverter* publicznie oświadczył, iż zniża sobie pobory, pobierane dotąd w nadmiernej wysokości przez jego republikańskich poprzedników. Pensja kontrolera finansowego m. Reading wynosi 6.000 dolarów rocznie, do czego jednak dochodzą procenty i tantjemy, co razem czyni rocznie olbrzymi dochód 20.000 dolarów.

Tow. *Hoverter* postanowił całą tę nadwyżkę, ponad 6.000 dol. pensji zasadniczej przelać na cele społeczne.

Śladem dzielnego kasjera poszedł burmistrz miasta i inni członkowie socjalistycznego zarządu Reading, zniżając swe pobory

Wśród mieszkańców Reading ten pierwszy krok socjalistycznego zarządu miasta wywołał duże wrażenie.

Należy tu dodać, iż drugiem większem miastem w Stanach Zjednoczonych, w którem jest socjalistyczny zarząd miasta, jest miasto Milwakuee w stanie Wisconsin.

Z GOSPODARKI MAGISTRATU W INOWROCŁAWIU

W 332 numerze „Robotnika“ z dn. 3 grudnia pod tytułem „Gospodarka magistratu w Inowrocławiu“ zamieściliśmy — na podstawie nadesłanych nam z Inowrocławia informacji artykuł, opisujący rządy Prezydenta miasta dra Krzymińskiego i jego kliki.

Podaliśmy szereg **faktów** i mamy nadzieję, że wojewoda poznański p. Bniński przeciw nadużyciom tym energicznie wystąpi.

Ale wśród „familji“ p. Krzymińskiego zakotłowało, jakby ktoś w gniazdo szerszeni kij wetknął. Zaczęto przedewszystkiem szukać, na kimby **zemścić się za ujawnienie skandalów kliczki,** która gospodarką swą **rujnuje miasto.**

I trafiono — jak... kulą w płot... Uczepiono się bowiem dwóch radnych miejskich tow. **Głowackiego i Warchowskiego,** którzy wprawdzie na terenie Rady Miejskiej toczą zaciętą walkę z korupcją i nadużyciami, ale w sprawie tej z redakcją się **nie komunikowali.**

Dla dogodzenia swej zemście dr. Krzymiński schwycił się **pospolitego gwałtu i bezprawia,** bo z właściwą sobie, przy popełnianiu innych nadużyć, bezceremonjalnością **podeptał** obowiązującą na tamtejszym terenie **ordynacją miejską** byle tylko obu naszych towarzyszów pozbawić bodaj na jakiś czas mandatu.

Oto dokument, który mówi sam za siebie:

Magistrat
miasta Inowrocławia.
L. dzien: 5471/27 M. I.

Inowrocław, dnia 7 grudnia 1927

Pan Lenartowski, przewodniczący Rady Miejskiej

w miejscu

Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Inowrocławiu zawiadamiam niniejszem, że przeciw radnemu miejskiemu Konstantemu Głowackiemu wytoczono postępowanie karne z par. 115 ustęp 1 i 2 o zbrodnię rozruchów w myśl którego oskarżony może być pozbawiony praw honorowych.

Na podstawie par. 7 ustęp 3 Ordynacji Miejskiej *winien być p. Głowacki zawieszony w urzędowaniu* aż do rozstrzygnięcia sprawy karnej.

Pana Przewodniczącego proszę, aby pana Głowackiego o tem zawiadomił i na posiedzenia Rady Miejskiej go *nie zapraszał.*

Zaznaczam, że w razie dalszego udziału p. Głowackiego w posiedzeniach Rady Miejskiej *uchwały Rady Miejskiej powzięte przy jego współudziale Magistrat zaczepi.*

(—) Dr. Krzymiński
Prezydent miasta.

Przewodniczący
Rady Miejskiej.

Inowrocław, dnia 10 grudnia 1927.

Pan
Konstanty Głowacki—radny miejski
w miejscu
ul. Św. Ducha.

Powyższy odpis przesyłam Panu do wiadomości. Zarazem upraszam Pana w posiedzeniach Rady Miejskiej i Komisjach *udziału nie brać* aż do ostatecznego ukończenia sprawy.

(—) Lenartowski.

Cały powyższy dokument i jego motywy, to proste **nadużycie władzy urzędowej.** Albowiem par. 7 ust. 3 ordynacji miejskiej powiada, że mandat radnego wówczas ulega zawieszeniu **„o ile radnemu grozi za zbrodnię pospolitą utrata praw obywatelskich“.**

Ale tow. Głowacki nie jest oskarżony o żadną „pospolitą“ zbrodnię (np. oszustwo, kradzież, krzywoprzysięstwo i t. p.) ale o przestępstwo **czysto polityczne.** A ponadto ordynacja miejska powiada, że zawieszenie radnego w wykonywaniu mandatu następuje **mocą uchwały Rady miejskiej.**

A tu Prezydent miasta w piśmie do prezesa Rady m. (swego kompana **od wspólnych interesów,** o czem już w poprzednim artykule pisaliśmy) zupełnie **samowolnie i bezprawnie** pozbawia radnych prawa wykonywania mandatów.

Złą wolę p. Krzymińskiego stwierdza najlepiej data dokumentu t. j. **7 grudnia b. r.** O wywoływanie rozruchów tow. Głowacki oskarżony jest **od dnia pamiętnego starcia z policją,** t. j. czerwca ub. r.. Na długi czas przed rozprawą doręczono mu akt oskarżenia. „Postępowanie karne“ tedy przeciw radnemu Głowackiemu i tow. istnieje już **oddawna** i p. Krzymiński, gdyby istotnie w dobrej wierze a tylko „mylnie“ interpretował par. 7 ordynacji miejskiej mógł był z powyższym dokumentem wystąpić **natychmiast po wdrożeniu** przez Sąd postępowania, o którem **całe miasto przecież dobrze wiedziało!**

Poza zemstą zachodzi tu jeszcze —zdaje się — inna kombinacja.

P. Krzymiński **liczy na zwłokę** i na to, że zwłoka ta służyć będzie **jego celom.** Zanim wyrok stanie się ostatecznie prawomocnym, upłynąć mogą miesiące. Przez ten okres spodziewa się p. Krzymiński towaszów naszych **utrzymać zdala od kontrolowania** swej gospodarki, nadto **zmniejszyć opozycję o dwa głosy.**

Może to „sprytnemu“ p. Krzymińskiemu **służyć do różnych celów.**

Ale możeby tak p. prezydent Krzymiński przy tej sposobności zechciał np. wyjaśnić:

a) co to jest z budową pieca w elektrowni miejskiej, na który **uchwalono 40.000 zł.** a wydano... **120.000 zł.** i który stoi **nieczynny,** bo jest do niczego?...

b) co się stało z listami płacy dla **nieistniejącego wówczas jeszcze wiceburmistrza** na kwoty **2.400 zł. i 4000 zł.**

c) czy **kwota 1,700 zł.** wyznaczona dla p. prezydenta na opał i światło, **wpływa istotnie do Kasy miejskiej?...**

d) czy p. prezydent **zapłacił gazowni za smołę** użytą dla własnego folwarku?

e) **na jakie cele zostały użyte kroclowe sumy ze sprzedaży koszar janowskich** (półtora mil. zł.)?

f) dlaczego wybranej z łona Rady miejskiej komisji pod nazwą: „deputacji siły i światła“, **nie dopuszcza się do kontrolowania gospodarki w gazowni i elektrowni?**

Na razie poprzestajemy na powyższych pytaniach w nadziei, że **albo p. Krzymiński** pod ciężarem tych pytań i zarzutów poprzedniego naszego artykułu **ustąpi** albo... **zaskarży redakcję** „Robotnika“ do sądu.

Inne historje ogłosimy później...

P. Krzymiński myli się grubo, jeżeli sądzi, że Inowrocław to jego folwark na którym może robić, co chce.

r. p.

O BUDOWĘ MLECZARNI MIEJSKIEJ W STOLICY

Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia warsz. Rady Miejskiej stoi kwestja funduszów na budowę **mleczarni miejskiej.**

Uważamy za celowe publiczne dyskutowanie tej sprawy, zwłaszcza, że w grę wchodzi zdrowie mieszkańców stolicy, a szczególniej jej dziatwy.

Według dat miejskich — krowiarń w Warszawie jest 1461; ogarnąć to mrowie dostawców i sprzedawców ścisłą kontrolą — jest niewątpliwie ponad siły władz sanitarnych.

Z mleka, dostarczanego koleją, zaledwie około 50 tysięcy litrów dostarczane jest do zakładów mleczarskich — reszta znów zabierana jest bezpośrednio do sklepów spożywczych.

I oto w rezultacie na ogólną ilość około 250—300 tysięcy litrów dziennie konsumowanego mleka około 200—250 tysięcy litrów nie uległo nawet najmniejszym zabiegom w zakładach mleczarskich. W tej samej formie, w jakiej opuściło miejsce produkcji, a często jeżeli nie przeważnie w dodatku zafałszowane dostaje się do spożywcy.

A zresztą w tej sprawie pragnę oddać głos chyba miarodajnemu w tej mierze czynnikowi—dyrektorowi Zrzeszenia producentów p. **Prus-Wiśniewskiemu,** który przed kilkunastu zaledwie dniami na łamach prasy stołecznej **ujawnił,** że z mlekiem Warszawa wypija, dosłownie: **„niezliczone ilości sody, boraksu, talku, chlorku, barytu..., nadto miljardy zabójczych bakcyli“ — w rezultacie — stwierdza p. dyr. Wiśniewski — 30 proc. niemowląt umiera rocznie na biegunkę“.**

Ale pozatem tenże p. dyr. **Prus-Wiśniewski** podaje, że **Warszawa wypija dziennie około 20 tysięcy litrów wody,** wprowadzonej do t. zw. chrzczonego mleka. Proszę zważyć, jak kosztowny jest ten chrzest dla mieszkańców Warszawy. Obecnie cena mleka wynosi około 60 groszy za litr.

I oto za wypitą z mlekiem wodę Warszawa płaci, licząc 20 tysięcy litrów dziennie — złp. 12 tysięcy.

W ciągu zaś roku całego wynosi to ni mniej, ni więcej, jeno złp. 4.290 tysięcy (słownie: cztery miljony dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych).

Wspomniany na początku wniosek na Radę Miejską przewiduje **uruchomienie wzorowej mleczarni i sklepów do sprzedaży mleka.**

Wydajność mleczarni obliczona jest na **100 tysięcy litrów** przerobu dziennego. Mleczarnia ma zatem pokryć tylko część zapotrzebowania Warszawy. Przy przerobie przewiduje się także produkcja mleka dla dzieci (około 10 proc. produkcji ogólnej), a także masła.

Koszt całkowitych urządzeń z budową, łącznie z placem, urządzeniami administracyjnemi, taborem, uruchomieniem 100 punktów sprzedaży — obliczono na 3.500.000 złp.

Na ten cel miasto ma możność uzyskania długoterminowej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Oto krótkie przedstawienie sprawy. A teraz nieco o stosunkach w R. M. — Sprawa mleczarni miejskiej, po wielu perypetjach — dostała się pod obrady Komisji Finansowo-Budżetowej i zreferowana została w dniu 22 ub. m.

Na posiedzeniu tem przedstawiciel kupców żydowskich, uznając budowę mleczarni za **nieszczęście** (!), postawił wniosek o odroczenie. **W głosowaniu przywódca „sanacyjnej“ listy Nr. 25 — rozstrzygnął, głosując za wnioskiem kupców.**

Na następnem posiedzeniu Komisji Finansowo-Budżetowej 2 przedstawiciele listy Nr. 25 głosowali przeciw mleczarni, jeden zaś — za.

Interes miasta i zdrowie mieszkańców stolicy — mimo tych głosów — zwyciężyły. Komisja większością głosów uchwaliła budowę mleczarni. W dalszym ciągu sprawa wchodzi na dzisiejsze debaty Rady Miejskiej.

Klub nasz przypilnuje, aby ta sprawa nie padła.

Wacław Lenga.

ZAPASY ZBOŻA I MĄKI DLA WARSZAWY

Zarząd miasta Warszawy otrzymał od państwowego Banku Rolnego pierwszą ratę pożyczki (400.000 zł.) na zakup zboża i mąki.

Otrzymaną sumę miejskie zakłady zaopatrywania w Warszawie zużyły w ⅔ na utworzenie ścisłej rezerwy zbożowej, w ⅓ zaś na zakup mąki, którą będą stale dysponowały.

W ten sposób zarząd miasta Warszawy będzie się starał przeciwdziałać podrożeniu zboża i mąki. Jak wiadomo resort miejskich zakładów zaopatrywania należy do t. wicepr. Szpotańskiego.

TELEGRAMY

CO SIĘ DZIEJE NA LITWIE?

USPOKOJENIE W KOWNIE

Kowno, 14.XII, (AW). Koła polityczne, które na pierwszą wiadomość o wynikach sesji genewskiej objawiły znaczne zdenerwowanie, okazują już większy spokój. Również znaczne uspokojenie nastąpiło wśród ludności, opozycja najwidoczniej złagodziła ton swych wystąpień. Utrwala się mniemanie, że w rezultacie zakończenia okresu wojennego z Polską, dla Litwy otwierają się perspektywy dobrobytu. Koła opozycyjne, nie tają, że otwarcie spławu przez Niemen może być poważnym czynnikiem w ożywieniu stosunków handlowych kraju.

DEMOBILIZACJA SZAULISÓW

Wilno, 14 grudnia (AW). W wiadomościach z pogranicza polsko - litewskiego „Kurjer Wileński" donosi, iż z polecenia władz litewskich w Kownie dowództwo wojskowe przeprowadzi rozbrojenie niektórych oddziałów szaulisów.

WALDEMARAS NIE WYRZEKA SIĘ WILNA

LICZY NA REWIZJĘ GRANIC

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Bawiący tu premjer Waldemaras przyjął dziennikarzy i złożył wobec nich oświadczenie. Zaznaczył przedewszystkiem, że narady genewskie nastroiły go bardzo optymistycznie, poczem oświadczył, że stan umysłów w Polsce i na Litwie uległ znacznej zmianie na lepsze, a wzajemna wrogość znika, ustępując miejsca tendencjom do porozumienia. Oba kraje natychmiast, jak tylko będzie to możliwe, przeprowadzą rokowania w kwestji Wilna, które Litwa wciąż jeszcze ma nadzieję odzyskać; jednakże ani rząd litewski, ani naród, nie pragnął, aby to nastąpiło za pomocą oręża. Litwa liczy na pokojową rewizję na jej korzyść granic, ustalonych przez Traktat Wersalski. Premjer litewski uważa za dostateczną gwarancję oświadczenie Marszałka Piłsudskiego, że Polska obowiązuje się szanować niepodległość Litwy; naskutek tego Litwa rezygnuje z żądania powołania do życia komisji ankietowej. Dalej premjer Waldemaras przedstawił stosunki Litwy z innymi jej sąsiadami i zakończył uwagą, że Litwa, znajdując się w zaułku pomiędzy Polską, Rosją i Niemcami, musi czuwać nad tem, aby nie być pochłonięta przez żadnego ze swych potężnych sąsiadów.

ATTACHES WOJSKOWI MOCARSTW O STOSUNKACH GRANICZNYCH POLSKO-LITEWSKICH

Genewa, 14 grud. (AW.) Attaches wojskowi mocarstw, którzy przed kilku dniami z ramienia Ligi Narodów przeprowadzali badania po obu stronach granicy polsko - litewskiej, złożyli sekretarjatowi Ligi sprawozdanie, które zostanie opublikowane w dniach najbliższych. Jednakże, jak już obecnie wiadomo, rzeczoznawcy wojskowi stwierdzają w swych raportach, iż nie znaleźli ani ze strony polskiej, ani z litewskiej, żadnych specjalnych przygotowań wojennych. Briand polecił członkom obu komisyj rzeczoznawców złożyć w imieniu Rady Ligi podziękowanie.

W NIEMCZECH I W AUSTRJI PRACOWNICY PANSTWOWI UZYSKALI PODWYŻKI PŁAC

KIEDY DOCZEKAMY SIĘ TEGO W POLSCE

Berlin, 14 grudnia (PAT). Reichstag na posiedzeniu dzisiejszem po dłuższej dyskusji uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu 333 głosami przeciwko 53 ustawę o uposażeniu urzędników. Bez dyskusji przyjęty został projekt ustawy, rozszerzający zastosowanie przepisów o ubezpieczeniu społecznem i o zasiłkach dla robotników, zajętych zagranicą przy pracach reparacyjnych do końca 1929 roku.

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). Rada narodowa przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie uregulowania poborów urzędników państwowych. Ustawa obowiązywać będzie wstecz i to nie od 1 listopada, jak pierwotnie proponowano, lecz od 1 października. W osobnej rezolucji zaleca Rada Narodowa rządowi, by wypłacił urzędnikom w formie zaliczki jeszcze przed świętami 20 proc. pensji miesięcznej.

BUCHARIN O „METODACH" WALKI Z SOCJALIZMEM

Moskwa, 14 grudnia (PAT). W przemówieniu w Kominternie Bucharin zastanawiał się między in. nad kwestją taktyki przedwyborczej, jaką z punktu widzenia obrony związku sowieckiego partje komunistyczne Polski, Anglji, Francji i Niemiec mają obrać w czasie zbliżających się wyborów parlamentarnych. Mówca oznajmia, że Komintern obrał dla swego przyszłego programu polityki zagranicznej nie pokój a obronę Z. S. R. R. Nie defetyzm i nie pacyfizm, lecz przechodzenie na stronę czerwonej armji celem wzięcia aktywnego udziału w walce Rosji z jej imperjalistycznymi wrogami. W tym duchu Komintern opracował dokładne instrukcje dla poszczególnych sekcyj komunistycznych, ponieważ akcja ta, będąca w toku, napotyka na opór ze strony socjalistów. Główne zadanie w nadchodzącej fazie będzie przeto musiało polegać na bezwzględnej walce z socjal - demokracją pod hasłem: Wspólność frontu komunistów z masami robotniczemi, zorganizowanemi w szeregach partji socjalistycznych. Zdaniem referenta bowiem sympatje dla Rosjo wśród robotników wszystkich krajów są wielkie, podczas gdy kierownictwa socjalistyczne teoretycznie i praktycznie związane są z regimem kapitalistycznym, (!) co jednoznaczne jest z frontem antysowieckim. Ażeby skutecznie walczyć z socjalistami należy zaatakować ich główną fortecę, to znaczy związki zawodowe. W tym celu Profintern musi czemprędzej zmobilizować swe siły, specjalnie w Polsce. Nie należy się zwracać z hasłem wspólnego frontu do kierownictwa P. P. S.

TROCKI ZMUSZONY JEST UKRYWAĆ SIĘ

Moskwa, 14 grudnia. (AW). Przywódca opozycji Trocki, w obawie przed represjami ze strony władz, zmienia nieustannie mieszkanie, które zakonspirowane jest nawet przed wywiadem GPU. Ostatnio Trocki przez czas dłuższy przebywał u wykluczonego z partji komunistycznej byłego komisarza Poczt, Smirnowa. Obecnie zaś ma przebywać w jednej z willi pod Moskwą. Opozycjoniści Radek i Zinowjew przebywają obecnie w Moskwie.

ECHA DYMISJI RZĄDU ŁOTEWSKIEGO

Ryga, 14 grudnia (PAT). Wyjaśniając motywy dymisji rządu, dziennik „Sozialdemokrats" wskazuje, że od czasu secesji centrum demokratycznego, koalicja liczyła 51 głosów, czyli że większość zależała od indywidualnego stanowiska każdego z deputowanych, co też niejednokrotnie wyzyskiwane było przez niektórych członków koalicji. Ostatnio grupę koalicyjną opuścili dwaj deputowani rosyjscy, gdyż rząd nie chciał uwzględnić przedstawionych przez nich żądań. Koalicja utraciła więc dotychczasową większość, a rząd wolał podać się do dymisji z własnej inicjatywy.

KANTON WYDARTY Z RĄK KOMUNISTOW

Szanghaj, 14 grudnia. (PAT.). Antyrewolucyjne wojska zdobyły Kanton. W zaciętych walkach padło po obu stronach 3.000 żołnierzy w zabitych i rannych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódz

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE.

Onegdaj zakończone zostało angażowanie personelu pomocniczego w ilości 400 osób, który zatrudniony będzie na 2 zmiany po 9 godzin każda.

Prawie wszyscy właściciele nieruchomości złożyli już wykazy osób, uprawnionych do głosowania.

Jak się dowiadujemy na wniosek prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej w Łodzi zamianowanym został p. Korwin - Korotkiewicz, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi.

PRZEWODNICZĄCY OBWODOWEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA ZOSTAJE ZWOLNIONY ZE STANOWISKA.

Jak się informujemy, dotychczasowy przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia kierownik P. U. P. P. w Łodzi p. Kuliczkowski został zwolniony ze swego stanowiska, zaś na jego miejsce został mianowany dotychczasowy zastępca komisarza rządu p. Janiszewski. (U).

Pruszków

PROTEST LUDNOŚCI DZIELNICY ŻBIKÓW M. PRUSZKOWA.

Zebrani na walnem zgromadzeniu w dn. 11 grudnia 1927 r. **mieszkańcy dzielnicy Żbików w Pruszkowie, po wysłuchaniu sprawozdania w sprawie przywrócenia przystanku kolejowego Żbików,** uchwalili jednogłośnie: **domagać się od władz kolejowych urządzenia przystanku kolejowego na kilometrze 295, a protestują przeciwko urządzeniu przystanku tego na kilometrze 296, miejsce to bowiem nie odpowiada potrzebom ludności i nikomu, prócz posiadaczy przyległych a niezabudowanych gruntów, korzyści nie przyniesie, tembardziej, że względu na bliskość przystanku tramwajowego „Tworki" kolei elektrycznej W—wa — Grodzisk,**

Przeto mieszkańcy Żbikowa domagają się szybkiego otworzenia przystanku kolejowego przy przejeździe Żbików — gdyż odmowna postawa dyrekcji P. K. P. pochłonęła już wiele ofiar w życiu ludzkiem.

Sosnowiec

ZARYSOWANIE DOMÓW OD KOPALNIANYCH WYBUCHÓW.

W wyniku eksploatacji wierzchnich pokładów węgla na kopalni „Hr. Renard" i związanych z tem ciągłych wybuchów dynamitowych, szereg okolicznych domów oraz kotłownia fabryki „Fitzner i Gamper" są poważnie zagrożone. Właściciele zarysowanych domów zmuszeni byli zwrócić się o interwencję do władz policyjnych, a jednocześnie do władz górniczych z prośbą o przeciwdziałanie niebezpieczeństwu, grożącemu całej dzielnicy Sosnowca.

Lwów

ROCZNICA ŚMIERCI GROTTGERA.

Onegdaj w rocznicę śmierci Grottgera odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze.

Wieczorem odczyt o Grottgerze wygłosił prof. Leon Piniński.

SAMOBÓJSTWO REWIDENTA URZĘDU CELNEGO.

Onegdaj popełnił tu samobójstwo na Dworcu Głównym rewident urzędu celnego Roman Gdula, usłyszawszy od jednego z przełożonych, iż wszczęte zostały przeciwko niemu dochodzenia, w związku z podejrzeniem o nadużycia. Nadużycia te polegały na interesach robionych z ekspedytorami i kupcami.

Łańcut

ZBRODNICZY CZYN.

Z Łańcuta donoszą, iż Maciej Dec, jeden z zamożniejszych gospodarzy Brzoży Królewskiej, chcąc położyć kres przejeżdżaniu sąsiadów przez jego pole — o godz. 5 rano, gdy przejeżdżali przez jego posiadłości dwaj gospodarze z sąsiedniej gminy, strzelił do nich z dubeltówki. Obaj przejeżdżający: Klimek i Panas zostali ciężko ranni. Klimka odwieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Dec po dokonaniu zbrodniczego czynu, zbiegł bez śladu. Rozesłane zostały za nim listy gończe.

Rzeszów

ROZWIĄZANIE WYDZIAŁU I RADY POWIATOWEJ.

AW. donosi z Rzeszowa, iż onegdaj, na podstawie dekretu wojewody krakowskiego, rozwiązany został wydział i rada powiatowa Rzeszowa. Zarząd miasta powierzony został staroście Friedrichowi, któremu w charakterze doradców przydzielono 15 osób.

ODCZYT TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO

W czwartek, dn. 15 grudnia r. b., o godz. 7 wiecz., w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6) odbędzie się odczyt tow. Kazimierza Czapińskiego n. t.

PIĘCIOLECIE FASZYZMU.

1) Początki i dzieje faszyzmu, 2) „Teorje" faszyzmu, 3) Faszyzm a demokracja i parlamentaryzm. 4) Faszyzm a klasa robotnicza; ustawodawstwo „robotnicze" faszyzmu. 5) Faszyzm a państwo, 6) Obrona klasy robotniczej przed faszyzmem. 7) Faszyzm w Polsce.

50 obrazów świetlnych.

Bilety otrzymywać można w O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 6 — 7 wiecz. bezpłatnie.

JASKOŁKI POROZUMIENIA FRANCUSKO-WŁOSKIEGO

Paryż, 14 grudnia (AW). Rząd zabronił wydawania dziennika antyfaszystowskiego „Corriere degli Italiani". Jest to pierwsza jaskółka zbliżenia francusko - włoskiego, które przypisać należy rozmowom, przeprowadzonym w Genewie. W Rzymie wiadomość o zarządzeniu francuskiem wywołała wielkie zadowolenie.

SPRAWA CEŁ OCHRONNYCH W ANGLJI

Londyn, 14 grudnia (AW). Na zebraniu konserwatystów wysunięto żądania wprowadzenia ceł ochronnych na towary stalowe i żelazne, a to celem ożywienia ruchu w tej dziedzinie przemysłu i zapobieżenia tą drogą rosnącemu bezrobociu w Anglji. W sprawie tej przygotowano memorjał do rządu podpisany przez 136 członków stronnictwa. Jak słychać sprawa ta zostanie poruszona przez konserwatystów w Izbie Gmin zaraz w początku Nowego Roku.

O SOWIECKIEGO OBSERWATORA W RADZIE LIGI

Berlin, 14 grudnia. (PAT.). Zbliżona do min. Stresemanna „Taegliche Rundschau" donosi za „Neue Züricher Zeitung" z Genewy, że w czasie narad ostatnich odbywała się tam wymiana zdań co do warunków, na jakich mógłby być dopuszczony stały obserwator sowiecki przy Lidze Narodów. Stworzenie stałej rosyjskiej delegacji przy Sekretarjacie Ligi Narodów nie było możliwe z tego powodu, iż między Sowietami a Szwajcarją nie istnieją stosunki dyplomatyczne.

KOMUNIZM W GRECJI

Ateny, 14 grudnia. (PAT.). Parlament grecki obradował wczoraj nad sprawą wykluczenia wszystkich posłów komunistycznych. Przed gmachem parlamentu zebrały się grupy demonstrantów komunistycznych, którzy usiłowali wtargnąć do gmachu. Żandarmerja i wojsko rozpędziły demonstrantów.

LINDBERG UKOŃCZYŁ LOT WASHINGTON—MEKSYK

Meksyk, 14 grudnia. (AW). Dziś po południu o godz. 2.39 według czasu amerykańskiego, pułkownik Lindbergh wylądował szczęśliwie na lotnisku w mieście Meksyku. W czasie lądowania obecne były na lotnisku wielkie tłumy publiczności. Wysiadającego Lindbergha powitał prezydent Calles, w otoczeniu członków gabinetu, wielu senatorów, jak również szeregu wybitnych osobistości życia gospodarczego. Obecny był również ambasador Stanów Zjednoczonych. Powitanie Lindbergha miało charakter żywiołowej manifestacji. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, przebył on drogę z Nowego Jorku do Meksyku, wynoszącą 2 tys. mil, w zupełnie dobrym czasie.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Unieważniona legitymacja. W. OKR PPS unieważnia legitymację Nr. 587, wydaną na imię tow. Adama Ostrowca, gdyż została skradziona.

W czwartek dnia 15 b. m.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O g. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Pracowników Funduszu Bezrobocia. O godz. 8 wiecz. w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

Koło PPS Pracowników Kasy Chorych zawiadamia, iż Sekretarjat Koła czynny jest w środy i piątki od godz. 18.30 do godz. 20.35.

W piątek dnia 16 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu Okopowa 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Tadeusza Hartleba.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Adama Szczypiorskiego.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7, w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Bilińskiego.

Koło Gazowni „Wola". O godz. 7 w lokalu, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła z referatem tow. dr. Stępniewskiego.

W niedzielę dnia 18 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 11 rano w lokalu, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem tow. Kowalewa.

MŁODZIEŻ.

Wolskie Koło Młodzieży TUR. Ogólne zebranie członków Koła Młodzieży TUR im. Montwiłła - Mireckiego odbędzie się dnia 17 w sobotę o godz. 6. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw, bezwzględnie konieczna. Po zebraniu wygłosi odczyt tow. inż. Rogowski p. t. „Wszechświat a człowiek" — przezrocza. Wstęp wolny dla wszystkich.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.) Środowisko Warszawskie.

Zebranie Koła Samokształceniowego odbędzie się jutro o godz. 7 i pół w lokalu Pracowników Miejskich, Warecka 7, II p. Obecność wszystkich towarzyszów konieczna.

Dziś w lokalu Warecka 7, o g. 19-ej zebranie Zarządu Środ Warsz. Z.N.M. Obecność członków Zarządu konieczna.

Dziś ukazał się Biuletyn pracy samokształceniowej na rok 1927-28, wydany przez Zarz. Środ. Warsz. Z. N.M.S. Zarząd wzywa wszystkich członków do zgłoszenia się do sekretarjatu Związku, celem otrzymania Biuletynu do kolportażu.

AKADEMICKA POMOC WYBORCZA ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKADEMICKIEJ).

W związku ze zbliżającemi się wyborami Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M S. (ak.) organizuje szereg odczytów, wyjaśniających sytuację polityczną i gospodarczą, pracę w parlamencie i program wyborczy P. P. S.

Rozkład referatów jest następujący:

1. Sytuacja polityczna — tow. **Barlicki.**
2. Sytuacja gospodarcza — tow **Zaremba.**
3. Prace Z. P. P. S. — tow. **Niedziałkowski.**
4. Program wyborczy P. P. S. — tow. **Dr. Pragier.**
5. Organizacja pracy wyborczej — tow. **Pużak.**
6. Zagadnienia wsi — tow. **Nowicki.**
7. Polityka pracy — tow. **Dr. Krygier.**

Najbliższe zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 17.XII b. r. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych, Długa 19, I p. Na zebraniu tow. Barlicki wygłosi odczyt p. t. „Sytuacja Polityczna w Polsce".

Obecność wszystkich członków Z. N. M. S. obowiązkowa. Wstęp wolny dla członków P. P. S., Zw. Zaw., Org. Mł. T. U. R., sympatyków i wprowadzonych gości.

Wszyscy akademicy socjaliści pragnący wziąć udział w akcji wyborczej, winni bezzwłocznie zarejestrować się w Sekretarjacie Zw. Niezal.. Młodz. Socjal. (akad.) — Warecka Nr. 7 I p.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt w Zw. Metalowców. W sobotę dn. 17 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Zw. zaw. Metalowców, Leszno 53, odczyt dla młodocianych, inż. Barana na temat: **„O czem każdy metalowiec wiedzieć powinien".** Odczyt zorganizowany staraniem Sekcji Oświatowej Związku Metalowców.

Centralna Scena Robotnicza Zarządu Głównego TUR. Zebranie Koła CSR, zamiast w piątek, odbędzie się we wtorek o godz. 7 punktualnie. Tow. Drzewiecki wygłosi referat literacki o „Weselu" Wyspiańskiego w sali prostokątnej ZZK. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Wieczór Pieśni i Muzyki. W dn. 17 b. m. w lokalu Związku Prac. Samorządowych, Krak. Przedm. 1, odbędzie się V Wieczór Pieśni i Muzyki. Wejście dla członków Zw. i ich rodzin 50 gr. Początek o godz. 20.

WYKŁADY JĘZYKA ESPERANTO.

Klub Kulturalno - Oświatowy przy Zw. prac. Inst. Użyt. Publicznej (Warszawa I—Gazownia) zawiadamia, że kursy języka esperanto przeniesione zostały z Kasyna na Ludnej do sali śniadań (ul. Kredytowa 3, II podwórze, II piętro). Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu: wtorki—godz. 8—9 wiecz. i soboty godz. 5—7 w. Kurs trwać będzie 3 miesiące. Opłata za całość wynosi zł. 10. Najbliższy wykład odbędzie się w sobotę dn. 17 b. m. o godz. 5 pop. Zapisy i informacje na miejscu.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 7 — 8 (w redakcji „Robotnika", Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

PORZĄDECZKI NA POCZCIE

Komunikują nam, iż list **polecony - express**, nadany przez adw. J. Litauera 7 (siódmego) listopada 1927 r. o godz. 10 wiecz. z Urzędu pocztowego „Warszawa 2" przy dworcu Głównym w Warszawie, zaadresowany do Związku Zawod. Robotników Rolnych we Włocławku, przybył do celu dopiero 22 **(dwudziestego drugiego)** listopada t. j. list ten (express - polecony!) podróżował z Warszawy do Włocławka aż dni 15 (piętnaście). Nr. dowodu nadania 180, przesyłki 5425.

Z powodu takiego opóźnienia, cały szereg osób został narażony na niepowetowane straty. Przypuszczamy, iż energiczne śledztwo spowoduje przykładne ukaranie winnych tego niezwykłego niedbalstwa.

Z FILHARMONJI

Symfonja Brahmsa, „Pelleas i Melisanda" Gabrjela Fauré pod dyr. Mateusza Glińskiego. Marja Labia. Robert Casadesus.

Symfonje Brahmsa są u nas naogół o wiele mniej popularne, niż np. Beethenowskie. Mimo, że wyrosły z ducha Beethovena, że posiadają podobny styl i formę, mimo iż właśnie Brahms prędzej, niż Berliotz, mógłby o sobie powiedzieć: „je suis un crescendo de Beethoven", to jednak tańce węgierskie rozpowszechniły się prędko, a symfonje trudno się asymilują, uchodzą za „ciężkie", a przedewszystkiem stawiają dyrygentowi problemy bardzo poważne. Stąd też p. Gliński (redaktor „Muzyki") miał, jako dyrygent, ogromne trudności ze skomplikowaną partyturą Brahmsa. Tempa poszczególnych części nie były ustalone, ruchy niedość pewne i przekonywujące. Nauczył nas Abenaroth i Cooper, jak trzeba dyrygować i zrobiliśmy się wybredni. Fauré już był łatwiejszy. Preludjum i prządka eterycznie przepłynęły po sali, a śmierć Melisandy (suita jest skojarzona z niektóremi fragmentami dramatu Maeterlincka), zainspirowana może „śmiercią Azy" Griega, obudziła szczere zajęcie, jako nowość w programie piątkowym.

Występ włoskiej mezzo - sopranistki p. Marji Labia nie dodał wiele świetności wieczorowi symfonicznemu. Wokaliza Rachmaninowa niezupełnie czysto górowała nad orkiestrą. Pozatem artystka rozśpiewała się dopiero w utworach włoskich, które są jej właściwym żywiołem, podobnie zresztą jak i partja Carmeny w operze Bizeta (sobotni występ w Operze).

P. Casadesus odwiedził znów Warszawę. Grał koncerty A-dur Mozarta z właściwą sobie prostotą i Es-dur Beethovena z wirtuozerją najpiękniejszego gatunku. Nie brakowało i Szopena (scherzo, etiuda a-moll) w naddatkach. Całość występu cechowało ożywienie tak rzadkie, niestety, wśród bywalców Filharmonji, a wywołane, oczywiście, w pierwszym rzędzie solidną sztuką młodego francuskiego pianisty.

H. D.

GŁOSY CZYTELNIKOW

STOSUNKI W VII KOMISARJACIE.

Zmuszony byłem zwrócić się do VII komisarjatu P. P. o zaświadczenie, które miałem złożyć w Państwowem Biurze Pośrednictwa Pracy. Gdy udałem się do komisarjatu, aby załatwić tę sprawę, jedna z urzędniczek nazwała mnie „warjatem" itp.

Świadkami tego zajścia byli: Henryk i Zygmunt Retelscy, zam. w Konstancinie, ul. Moniuszki, dom Małkowskiego. Znaleźli się oni w komisarjacie, celem otrzymania potrzebnych zaświadczeń w sprawie ich brata, inwalidy — a warto nadmienić, iż od miesiąca nie mogli się doprosić ,aby im wydano te zaświadczenia.

Przodownik K., który ani tych panów, ani mnie nie chciał załatwić — otrzymał upomnienie od komisarza Adamkowskiego, ale urzędniczka nie otrzymała żadnego upomnienia, pomimo, iż zachowanie się jej wobec interesantów było wysoce niewłaściwe.

W. Z.

16 LOTERJA PAŃSTWOWA

2-ga klasa — 1-szy dzień.

Główniejsze wygrane.

60.000 zł. nr. 115496.
5.000 zł. nr. 79816.
2.000 zł. n-ry 79947 103328
1.000 zł. nr. 89024.
500 zł. n-ry 94605 112799.
300 zł. n-ry 14556 34817 42459 56062.

2-gi dzień.

30.000 zł. nr. 95441.
15.000 nr. 17234.
1.000 zł. n-ry 10099 33550.
500 zł. n-ry 52739 120261.
300 zł. n-ry 56688 94725 99161.

KSIĄŻKI GWIAZDKOWE

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

M. Dynowska. Polska w zwyczaju i obyczaju.
M. Dynowska. Przygody Cipusia.
Frances Hodgson Burnett. Tajemniczy Ogród.
Stefan Barszczewski. Przygody kapitana St. Claira.
Lewis Carroll. Ala w krainie czarów.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Na wschodzie i północnym wschodzie w dalszym ciągu pochmurno, pozatem pogoda zmienna z przejaśnieniami. W całym kraju, a zwłaszcza na wschodzie umiarkowane lub niewielkie opady śnieżne i lekki kilkustopniowy mróz. Słabe wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

Zebrania kontrolne. Dziś w kolejnym dniu dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy obowiązani byli stawić się do ogólnych zebrań kontrolnych w r. b., lecz z jakichkolwiek powodów tego nie uczynili, winni zgłosić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1 (XXVI komisarjat) w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w koszarach 21 p.p. w Cytadeli, bud. Nr. 72 i 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3 (XVII, XVIII, XXIV i XXV komisarjaty) — w komisji kontrolnej w lokalu PKU przy ul. Szerokiej 3, bud. Nr. 1. Na poszczególne komisje winni stawić się wszyscy poborowi powołanych roczników.

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9—15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w XVII, XX i XXI komisarjatach, nazwiska których rozpoczynają się od A do Z.

Godziny handlu przed świętami. Na podstawie punktu b. art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, M. P. i O. S. zezwolił na przedłużenie godzin pracy w handlu na terenie m. stoł. Warszawy do 21 godziny, t. j. o 2 godziny w dniach 19, 20, 21, 22 i 23 b. m. z tem, że praca kobiet trwać może do 20 godziny. O otwarciu sklepów w tych godzinach wyda zarządzenie Rada Miejska.

W najbliższą niedzielę sklepy mogą być otwarte, w myśl samej ustawy, jako w niedzielę przedświąteczną, od 1 do 6 g. pp.

Rozstrzygnięcie konkursu na plakat Powszechnej Wystawy Krajowej. W dniu 12 b. m. odbyło się w Poznaniu zebranie Sądu konkursowego w sprawie plakatu Powszechnej Wystawy Krajowej. Na konkurs nadesłano 137 prac. Pierwszą nagrodę (2500 zł.) przyznała jury jednogłośnie p. prof. Władysławowi Jastrzębowskiemu z Warszawy za pracę pod godłem „Sz". Pozatem cza". Drugą nagrodę (1500 zł.) otrzymał p. Edmund John z Warszawy, za pracę pod godłem „Aigle". Trzecią nagrodę (1000 zł.) przyznano p. Zygmuntowi Lorecowi z Warszawy za pracę pod godłem „Sz"). Pozatem przyznała jury pracy pp. K. Jodzewicza i M. Jurgielewicza pod godłem „Cech św. Łukasza" nagrodę równorzędną z trzecią nagrodą, w wysokości 1000 zł.

Z Kasy Chorych m. Warszawy. Stosownie do zarządzenia władz nadzorczych, we wtorek 13 b. m. p. dr. E. Giebartowski, jako komisarz rządowy, objął kierownictwo Kasy Chorych m. Warszawy.

P. Giebartowski będzie przyjmował interesantów codziennie w godz. od 9—11 r.

Ze Stow. Techników. Jutro o godz. 8 w. w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie (ul. Czackiego 3-5) odbędzie się ważne zebranie członków (budżetowe i wyborcze). Porządek obrad wywieszony jest w gmachu Stow. i wydrukowany w „Przeglądzie Technicznym".

Z sądów.

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę Jana Zamłyńskiego, skazanego przez Sąd Przysięgłych w Tarnopolu dwukrotnie na karę śmierci. Sąd Najwyższy skasował oba wyroki, przesyłając sprawę do ponownego rozpatrzenia 1 instancji.

SUTENER I HANDLARKA ŻYWYM TOWAREM.

Sąd Okr. rozpatrywał sprawę Edwarda Skarzyńskiego, sutenera, i Kazimiery Skarzyńskiej, handlarki żywym towarem. Sąd skazał Skarzyńskiego na 1 rok więzienia za sutenerstwo, a oboje małżonków za werbowanie dziewcząt do domu rozpusty — na 2 lata domu poprawy.

Ika.

WYPADKI
PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZEZ POMYŁKĘ.

W mieszkaniu własnem przy ul. Mostowej 7 przez pomyłkę napiła się kwasu solnego 26-letnia Marja Ptaszyńska. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę fatalnej pomyłki do szpitala św. Łazarza.

ZABITY PRZEZ POCIĄG.

Na torze kolejowym pomiędzy Choszczówką a Płudami na 17 kilometrze na lewym torze od strony Warszawy podczas mijania pociągów nr. 668 z nr. 627 został zabity Piotr Jankowski, lat 40, żonaty, głuchoniemy robotnik w folwarku Białołęka Dworska gm. Jabłonna.

PRZY PRACY.

W fabryce „Ludwik Spiess i Syn" w Tarchominie robotnik Józef Zduniak, lat 22, podczas pracy w kotłowni spadł z drabiny żelaznej z wysokości 3 metrów, przyczem doznał silnego potłuczenia głowy. Poszwankowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

ZACZADZENIE.

Przy ul. Nowogrodzkiej 28, wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca, wydzielał się kwas węglowy, którym zatruła się służąca 20-letnia Stanisława Pieniąca. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił zaczadzoną na miejscu.

OKRADZIONA PRZEZ CYGANKĘ.

Mieszkanka Pruszkowa przy ul. Cichej nr. 14 Marja Zielińska, pragnąc dowiedzieć się co ją czeka w przyszłości, poprosiła do swego mieszkania nieznajomą cygankę. Zielińska została oszołomiona i zahypnotyzowana przepowiedniami wróżki. Skorzystała z tego cyganka i wyłudziła od swej ofiary biżuterję, bieliznę i gotówkę, poczem wyszła, oświadczając, że wkrótce powróci, lecz więcej się już nie pokazała. Poszkodowana oblicza straty na 3.041 zł.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 14 grudnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124,72 1/2 Holandja 360.58. Londyn 43,52 1/4. Paryż 35,11 Praga 26,41 1/2. Szwajcarja 172.19. Włochy 48.45. Wiedeń 125.68 Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66,74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82 00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4 1/2% L. Z. Warsz 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66 50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 63.00

Akcje.

Bank Polski 155,50—154,75. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 30,00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 90,00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178.00 Czersk 1.03 Gosławice 80 50. Cukier 87.50. Łazy 0,42 Wysoka 134.00. Nobel 43,00. Węgiel 10 ,00 114 00. Firlej 57.00 Cegielski 47.00 51,00,— Lilpop 38.25—38.00 Modrzejów 8.90. Norblin 207 00. Ostrowiec 86.75 88.00 Rudzki 54.50. 56 00 Starachowice 62,00 — 63,50— Zieleniewsk 22.50. Zawiercie 35,25 Żyrardów 16,50. 17 35—17.50 Borkowski 3,75—3.75. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3,30. Parowóz 36,00 — 35.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.66 Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 156,00 Żegluga 0,41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 14 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.

Dolar amer. 8.88 1/2, Bank Polski 154.50, Węgiel 106.25, Modrzejów 8.75, Lilpop 38.00, Ostrowiec 87.00, Starachowice 64.00 (4.27 1/2). Rubli 100 złotem 472.25.

100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe bez zmiany.

Obroty akcjami bardzo małe.

Ogłoszenia zwyczajne

ŻYCIE SAMORZĄDU W RADOMIU

ŻYCIE SAMORZĄDU W RADOMIU



Stara rzeźnia w Radomiu



Nowa rzeźnia w Radomiu zbudowana przez socjalistyczny Zarząd miasta

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

CZWARTEK.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 12.30. Odczyt „Kto to był Stanisław Moniuszko?“ wygłosi prof. Sikorski. 12.30—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego dla młodzieży szkolnej przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, P. Proniakówna (śpiew), prof. J. Turczyński (fort.), A. Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp.). 14.40 — 15.00 Komunikaty PAT. 15.00 — 15.20 Komunikaty. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „O Korpusie Ochrony Pogranicza“ wygłosi ppułk. A. Maruszewski. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 „Kącik dla kobiet“ wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A. T. 17.20—17.45 „Wśród książek“—Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka, inscenizacja radjowa „piosenek ułańskich“ W. Bunikiewicza 18.55 — 19.05 Komunikaty PAT. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. M. Gardiner. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W programie muzyka francuska. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais“ po francusku 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 20.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT.

PIĄTEK.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 14.40 — 15.00 Komunikaty PAT. 15.00 — 15.20 Komunikaty. 15.20 — 16.20 Przerwa. 16.20 — 16.40 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ omówi prof. H. Mościcki. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Sport polski przed zimową Olimpjadą“ wygłosi p. T. Semadeni. 17.05—17.45 Komunikaty PAT. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Cła przywozowe i wywozowe w polskiej taryfie celnej“ wygłosi inż. Witold Hoyer. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Karuzela“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 18.55—19.05 Komunikaty PAT. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Choroby weneryczne a wyludnienie kraju“ wygłosi dr. Szczodrowski. 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ wygłosi prof. St. Niewiadomski. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 22.45 Komunikaty PAT.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Ziemia Obiecana“.
Pan: „Verdun“.
Splendid: „Za kulisami Hollywoodu“.
Apollo: „Mandaryn Wu“.
Światowid: „Krwawa litera“ z Liljaną Gish.
Wodewil: „Tancerz za pieniądze“.
Stylowy: „Generał“.
Colosseum: „W sidłach życia“.
Casino: „Krwawa litera“ z Liljaną Gish.
Corso: „Verdun“.
Filharmonja: „Jego pierwsza kobieta“.
Capitol: „Pat i Patachon i Wieloryb“.
Miejski: „Dla szczęścia dziecka“.

ZE SPORTU

SPORTOWY FILM DLA ROBOTNIKÓW.

Staraniem Turowego klubu RDS „Czerwoni“ odbędzie się w lokalu Koła przy ul. Dzielnej 95, w sobotę dnia 17 b. m. o g. 7 **wiecz. kinematograficzne przedstawienie sportowe dla robotników.**

W programie przewidziane są: gimnastyka, lekka atletyka, boks, piłka nożna, hockey, narciarstwo itp.

Bilety przy wejściu w cenie 20 gr. dla członków, a 30 gr. dla gości.

ODCZYT PROF. MICHAŁOWICZA W LOKALU „SKRY“.

W sobotę dn. 17 b. m. odbędzie się w lokalu „Skry“ (Okopowa 43-47) odczyt prof. dr. Mieczysława Michałowicza n. t. „Trawienie“. Wstęp dla członków bezpłatny, a dla gości 20 gr.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA PING-PONGOWE.

Dnia 17 b. m. rozpoczynają się rozgrywki o robotnicze mistrzostwo ping-pongowe, organizowane przez W. R. S. K. O.

Do mistrzostw zgłosiło się 6 klubów, a mianowicie: Skra, Gwiazda, Sarmata, Zieloni, Błyskawica oraz Ogniwo.

Terminarz pierwszej rundy gier przedstawia się jak nast.: 17.XII Gwiazda — Błyskawica; 18.XII Sarmata — Zieloni; 19.XII Błyskawica — Ogniwo; 20.XII Skra —Zieloni; 23.XII Gwiazda — Zieloni oraz Skra — Błyskawica; 28.XII Ogniwo—Zieloni oraz Sarmata — Błyskawica; 30.XII Błyskawica — Zieloni.

SPORT ZAGRANICĄ

— W meczu hokeja ziemnego pomiędzy reprezentacjami Paryża i Lyonu brał udział słynny tenisista Cochot, jako kapitan drużyny Lyonu. Cochot był jednym z najlepszych graczy na boisku i przyczynił się bardzo do zwycięstwa swej drużyny w stosunku 3:2.

— W tabeli rozgrywek o mistrz. I Ligi zawodowej w Anglji prowadzi Everston.

TOW. ANDRZEJ STRUG



znakomity pisarz współczesny, którego arcydzieło „Mogiła Nieznanego Żołnierza“ ukaże się w piątek w przeróbce filmowej na ekranie kina „Pan“.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Lakme“
Narodowy
o 8-ej w. „Dziady“
Letni
o 8-ej w. „Fenomenalna umowa“

Teatr Wielki. Dziś „Lakme“, jutro w tytułowej roli Lohengrina rozpocznie szereg występów znany tenor M. Sowilski

„Król Roger“ Szymanowskiego Po długiej przerwie ukaże się w najbliższych dniach na afiszu Opery „Król Roger“ Karola Szymanowskiego

Teatr Narodowy. „Dziady“.

„Lekarz miłości“ Perzyńskiego w teatrze Narodowym. W dniach najbliższych nowa komedja Perzyńskiego p. t. „Lekarz miłości“.

Teatr Letni. Codziennie „Fenomenalna umowa“.

Teatr Polski. Dziś „Aby żyć“.

Teatr Mały. Dziś komedja Savoira „Ósma żona sinobrodego“.

Teatr Praski. W próbach „Śluby panieńskie“ Fredry.

Stołeczna operetka w teatrze Nowości. Dziś „Królowa“. Początek o godz. 7-mej minut 15.

Wielka rewja w teatrze Nowości. „Jak i gdzie“. Początek o godz. 10-tej wieczorem

Teatr Qui Pro Quo. Dziś pełna humoru i satyry rewja „Pokój pokojowi“

Teatr „Czerwony As“. Codziennie „Warszawa tańczy“.

Teatr „Karuzela“. Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę“.

Teatr „Perskie Oko“. Dziś rewja „Tik tak“.

Cyrk. Powtórzenie programu premjery grudniowej.

Koncert uczniów szkoły im. Fryderyka Chopina. W sobotę dn. 17 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorjum koncert uczniów wyższej szkoły muzycznej im. Fryderyka Chopina. Na program składają się najcenniejsze utwory literatury muzycznej.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się: a) o godz. 3 m. 15 pop. w sali Filharmonji Warszawskiej III koncert symfoniczny (organizowany wespół z Dyrekcją koncertów symfonicznych) dla młodzieży szkół dokształcających. Piękny program wykonają: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, p. M. Polińska - Lewicka (śpiew), p. L. Dworakowski (skrzypce), prof. L. Urstein (akomp.) b) o godz. 4.30 pop. w sali Konserwatorjum koncert (organizowany wespół ze Związkiem Nauczycieli Przedszkoli). W programie muzyka polska i obca. Wykonawcy: IX i XV Koła śpiewacze Wydziału Oświaty i Kultury pod dyr. p. L. Kowalskiego, p. M. Mokrzycka (śpiew), dyr. J. Ozimiński (skrzypce), p. H. Ładosz (recytacja) i p. M. Zalewska (akomp.).

„Hokus - Pokus“. Taki tytuł nosi najbliższa premjera wielkiej rewji w Nowościach. Kierownik artystyczny p. Tom z kapelmistrzem p. Wiehlerem i baletnistrzem p. Geibingerem pracują usilnie nad wyćwiczeniem licznego zespołu, aby premjerę dać jeszcze przed świętami.

Wieczór pieśni i duetów w sali Konserwatorjum. Jutro w sali Konserwatorjum wieczór pieśni i duetów, w wykonaniu Heleny Frey (sopran) i Marji Karnickiej (mezosopran). W programie pieśni i duety angielskie, włoskie i niemieckie z 17 i 18-go wieku oraz utwory Szymanowskiego, Mussorgskiego, Niewiadomskiego i innych. Bilety są do nabycia w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Z Filharmonji. Solistka piątkowego wielkiego koncertu symfonicznego, Alina van Barentzen grać będzie z orkiestrą warjacje symfoniczne Francka i Fantazję Węgierską Liszta. W części orkiestrowej druga symfonja Beethovena, dwa nokturny Debussy'ego i Ravela suita „Ma mère l'Oie“. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

ALEKSANDER SINIEGUB 43)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

(Dokończenie).

— O tem później. Ciężko mówić! Bili. Zerwali szlify... A teraz rozstrzelają — płaczliwie zakończył porucznik.

Milczałem.

— Komendant Szkoły zabity — raptem odezwał się porucznik.

Przeżegnałem się. — „Pokój jego duszy“.

Doskonale, jeśli rozstrzelają, przynajmniej prędzej się zobaczymy — myślałem, ani jednem drgnieniem nie zdradzając bólu, jaki mi sprawił zły porucznik swoją tak brutalnie zakomunikowaną nowiną.

Bakłanow zrozumiał mój nastrój i odszedł.

W chwilę później powitał mię nowy głos.

Odwracam się — chorąży Odincow młodszy. Rzuciłem się ku niemu szczerze uradowany.

Tymczasem oficerowie układali listy z nazwiskami.

Przechadzając się z Odincowem, podeszliśmy i zatrzymując się mimowoli koło grupy oficerów ze Sztabu Generalnego, usłyszeliśmy entuzjastyczne wykrzykniki pod adresem Smolnego.

— Naturalnie, nie mogą się obejść bez nas.

— Nie, są tam widać głowy, które rozumieją, co kto wart — mówił jeden z oficerów, wywołując uśmieszki zadowolenia na ustach swych kolegów.

— O tak, to trochę inny stosunek, niż za Kiereńskiego — z miną myśliciela podtrzymywał go drugi oficer.

— Cha, cha, cha!... Ten, dopiero musi się miotać, niby żyd w tańcu i umizgać się do Kozaków, których także pozbawia dziewictwa, jak te baby z kompanji szturmowej —grubijańsko dowcipkował trzeci.

— Panie poruczniku, pan żyje? Co za szczęście, żem tu zajrzał! — mówił junkier N., członek Rady naszej szkoły, zjawiając się niespodzianie przedemną.

— Witajcie, co tu robicie — pytałem.

— Przybywam z Instytutu Smolnego, dokąd wysłał mię Komitet Ocalenia i Rada Miejska, abym starał się o rychlejsze uwolnienie junkrów. Rzeczywiście dali mi papier — rozkaz, aby ich wypuszczono i wyprawiono do szkoły. Niech pan porucznik idzie ze mną. Ja pana wyprowadzę. Czy jest tu kto jeszcze z panów oficerów — mówił junkier N., wprawiając mię w nieopisane zdumienie.

W pięć minut potem podchodziłem do junkrów, którzy już stali uszykowani, by maszerować do szkoły. Spotkanie było wzruszające, lecz nadzwyczaj smutne — brakowało wielu kolegów.

Przy akompanjamencie gwizdania z koszarowych okien ruszyliśmy w należytym ordynku, przestrzegając taktu. Na wózku jechali zbici junkrowie i Bakłanow. Z przodu i z tyłu szła eskorta Pawłowskiego pułku, która bardzo się przydała na moście przed Fontanką koło cyrku Ciniselli'ego, gdzie ulicznicy i łobuzy poczęli rzucać kamienie w junkrów, którzy zawinili tylko tem, że mieli czyste dusze i serca.

Wróciwszy wreszcie do szkoły, podziękowałem junkrom za okazany hart ducha, zwolniłem ich i poszedłem przywitać się z pułkownikiem Kitkinem.

Z miłym uśmiechem na soczystych wargach zastępca Komendanta Szkoły zacierając ręce, zachwycał się własną przezornością.

— A mówiłem, że nic nie wyjdzie prócz kompromitacji. Co, przekonaliście się teraz sami! Więc nie narzekajcie, że trzeba było wiele przecierpieć. Samiście winni, po licha pchać się tam, gdzie nic nie zgubiliście. No, a teraz pójdziemy, łyknąć nieco wódeczki — zaproponował, kończąc swoje milutkie wynurzenia.

Odmówiłem naturalnie, tłumacząc się bólem głowy.

Natomiast w kilka minut później gawędziłem z Borysem, a potem z kapitanem Galjewskim, złamanym powszechną boleścią, zgnębionym myślą o ludzkiej podłości i głupocie.

— Nieskończenie jestem szczęśliwy, że moja kompanja junkrów sprawowała się tak dzielnie i mężnie, że po poddaniu się Pałacu nawet bolszewicy nie zabrali nam broni i nie protestowali, gdyśmy wprost z barykad udali się do szkoły — cicho, z dumą mówił kapitan.

— Tak, tak — wtórowaliśmy Galjewskiemu. — Większość junkrów znakomicie zdała egzamin bojowy. Smutno będzie, jeśli nie doczekają się nominacji na oficerów. Takich właśnie potrzeba na froncie.

I ta cicha rozmowa przykuwała myśl naszą to do frontu, gotującego się do kampanji zimowej, to do obecnych przejawów politycznego życia Ojczyzny, do tego życia, dokąd wszedł jako jego część składowa i dzień wczorajszy.

— Tak — wyprowadzaliśmy wnioski, — wiele zaszło dziwnego podczas tych godzin dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy. Tak! Ratować sytuację, a zarazem żądać, by nie otwierać ognia. Oryginalnie... i należy jeszcze wyjaśnić „w czem tu sęk“... No, Bóg widzi prawdę, i chociaż nie prędko, ale wreszcie wypowie ją... Lecz czy my tego dożyjemy?

No, czas do domów — zdecydowaliśmy wreszcie i rozstaliśmy się.

Zaś w trzy godziny potem piłem szampana za zdrowie brata, który, jak się okazało, był również na wolności i układał plany zemsty nad oficerami Generalnego i Głównego Sztabu za pastwienie się nad nami. Plany te wywoływały śmiech uroczej pani domu.

I oto, temi wspomnieniami powołuję na sąd historji dla ustalenia prawdy i dla oddania każdemu sprawiedliwości aktorów dnia 7-go listopada 1917 roku.

I czynię to w imię pamięci poległych i poszwankowanych junkrów, oficerów i bohaterek z kompanji szturmowej! Niech mi przebaczą, żem żyw dotąd moi mili, dzielni, bojowi przyjaciele!

Z rosyjskiego tłumaczył **K. S.**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika“. Warecka 7.